



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 147 AB

Poniedziałek, 12 grudnia 1938

Rok 1

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — — —

Polityczne rady miejskie, to ruina gospodarki miejskiej

Szef OZN oświadczył

na zjeździe prawników:

„Prawnicy polscy muszą szukać tego prawa zgodnego z duchem i charakterem naszego narodu. Nie wystarczy w tej dziedzinie tylko czyste teoretyczna praca kodyfikacyjna.“

„Aby prawodawstwo polskie było istotnie najlepsze i znajdowało właściwe zrozumienie, musi odpowiadać warunkom psychicznym narodu polskiego, musi liczyć się z zachodzącymi przemianami życia zbiorowego i nowymi nurtami społecznymi. Zależy to w dużym stopniu od samych prawników, od stopnia związania się ich z życiem publicznym i wnikliwego wyczuwania zachodzących w nim procesów społecznych i gospodarczych.“

„Prawnicy pamiętać muszą o swych naturalnych kwalifikacjach do wydajnej i przodowniczej pracy w życiu społecznym i z tej pracy umieć wyciągnąć najlepsze obserwacje, niezbędne do tworzenia nowych podstaw naszego polskiego prawa i do umiejętnego stosowania go w życiu.“

„Prawo musi być wyrazem ducha narodu“ Pierwszy zjazd zespołów prawniczych O. Z. N.

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie pierwszy zjazd zespołów prawniczych Obozu Zjednoczenia Narodowego przy udziale ponad 500 prawników z całej Polski.

Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

„Ogólnopolski zjazd zespołów prawniczych O. Z. N. powołanych do życia dla współdziałania przy budowie polskiej rzeczywistości w myśl założeń programowych deklaracji ideowej O. Z. N. stwierdza, że prawnictwo polskie świadome swej współodpowiedzialności za losy państwa, składa przyrzeczenie uroczyste: Pracom, potęgę Rzeczypospolitej ubezpieczającym, siły swe oraz umiejętności w najszerszym po święcać rozmiarze.“

Jednocześnie już dzisiaj, by linie kierunkowe pracom swoim wytknąć i poczynania nasze z deklaracji lutowej wyprowadzić, zjazd stwierdza:

Prawo polskie nie może z moralnością chrześcijańską w najmniejszej nawet pozostawać sprzeczności.

Pani Aleksandra Piłsudska



której dzisiaj w dniu Jej Imienin Polska składa hołd nie tylko jako towarzysze życia Wskrzesiciela Polski i matce Jego dzieci, ale i wielkiej obywatelce, ozdobionej najwyższym odznaczeniem bojowym „Virtuti Militari“ za bohaterską, twardą i mozolną służbę dla Ojczyzny w okresie walk o niepodległość.

Nieopisany terror i tortury...

RZYM. „Popolo d'Italia“ w dalszym ciągu obszernie omawia sytuację na Rusi Podkarpackiej, cytując wiele przykładów „nieopisanego terroru“, stosowanego przez tamtejsze władze wobec ludności. Korespondent opisuje poszczególne wypadki znęcania się nad wieśniakami ruskimi, którzy w więzieniach poddawani są okrutnym torturom. Stosunki, panujące na Rusi Podkarpackiej, nazywa korespondent prawdziwym piekłem.

Nagły zgon zasłużonego kapłana we Lwowie podczas uroczystości poświęcenia Domu Katolickiego

LWÓW. Wczoraj w czasie poświęcenia Domu Katolickiego na Kulparkowie (dzielnica Lwowa) w obecności ks. arcybiskupa dr. Twardowskiego, zmarł nagle na uwar serca proboszcz parafii św. Marii Magdaleny, kan. hon., obrońca Lwowa, kapelan harcerzy lwowskich, ks. Gerard Szmyd.

Zgon ks. prob. Szmyda wywołał wśród społeczeństwa lwowskiego wielkie wrażenie i powszechny żal.

Belgia, Holandia, Portugalia winny zawrzeć przymierze

LIZBONA. Tygodnik „Humanidade“ zajmujący się specjalnie sprawami kolonialnymi, wzywa w ostatnim numerze do zawarcia przymierza pomiędzy Belgią, Holandią i Portugalią, które to kraje posiadają niewielką metropolię, a obszarne kolonie.

Miedzynarod. spotkanie bokserkie
Polska-Estonia 10:6
Szczegóły jutro



Pomorze wita dzisiaj gorącym sercem

swego inspektora armii, szefa samodzielnej grupy operacyjnej „Słask“, generała Władysława Bortnowskiego, wracającego ze Śląska Zaolziańskiego, po spełnieniu zaszczytnego zadania, jakie p. Generałowi zlecił Naczelny Wódz pan Marszałek Edward Smigły-Rydz.

Powyżej Naczelny Wódz i gen. Bortnowski na wspólnym zdjęciu, dokonanym podczas pamiętnych dni powrotu Śląska Zaolziańskiego do Macierzy.

Krew króla Stefana Batorego

w żyłach nowego węgierskiego ministra spraw zagranicznych

BUDAPESZT. W sobotę ogłoszono oficjalnie nominację hr. Stefana Csaky na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Nowy minister spr. zagr. należy do rodziny, która dała już Węgrom wielu ministrów. W jego żyłach płynie krew wielkiego króla polskiego Stefana Batorego, jak podkreśla węg. ag. telegr.

Hr. Csaky jest jednym z najwybitniejszych dyplomatów węgierskich i zwłaszcza w czasie ostatnich wydarzeń osobliście prowadził rokowania w Monachium, Rzymie i w Warszawie.

Rodezja dla żydów?

LONDYN. „Daily Telegraph“ donosi, że rządowi brytyjskiemu przedłożono propozycje, w myśl których W. Brytania miałaby utworzyć nową żydowską siedzibę narodową w Afryce, we wschodniej części północnej Rodezji. Terytorium to ma być pod każdym względem odpowiednie dla kolonizacji europejskiej, a obszary jego są dostatecznie wielkie, aby z czasem osiedlić na nich wszelkich możliwych osadników żydowskich ze wszystkich części świata. Obszar ten jest daleko większy niż Anglia.

W chwili obecnej plany te są rozważane przez czynniki rządowe.

Dramatyczne posiedzenie izby francuskiej

Po 2 latach front ludowy przestał rządzić Francją

PARYŻ. W nocy z piątku na sobotę parlament francuski był widowiskiem dramatycznego posiedzenia, podczas którego rozegrał się zacięty pojedynek między premierem Daladier a wodzem socjalistów francuskich Blumem. Podczas nocnego posiedzenia rozstrzygnięto los rządu francuskiego: Daladier z pojedyńku z Blumem wyszedł zwycięsko, uzyskując w głosowaniu większość dla siebie. Blum w dłuższym przemówieniu usiłował bronić polityki frontu ludowego i strajku generalnego. Spotkał się jednak ze zdecydowaną odprawą. Jeden z deputowanych postawił zarzut, że Blum nie ma prawa występować przeciw kapitalistom, gdyż sam jest jednym z nich. Powstała wrzawa, podczas której niemal doszło do bijatyki.

Wynik głosowania izby, która 315 głosami przeciwko 241 udzieliła rządowi wotum zaufania, uważać należy nie tyle za

sukces rządu, ile za utwierdzenie jego dotychczasowej sytuacji. Nowa większość rządowa jest wyraźnie formacją centrowo - prawicową.

Zdaniem Londynu

Francja musi zgodzić się na ustępstwa w sprawie Tunisu i Suez

RZYM. Londyński korespondent „Giornale d'Italia” pisze, że zdaniem Londynu Francja i Włochy będą musiały rozpocząć konkretne rokowania i dojść do porozumienia, jeśli nie zechcą doprowadzić do nieprzewidzianych następstw. Zdaniem Londynu Francja powinna pójść na ustępstwa w sprawie Suez, Dżibuti i Tunisu. Jeśli chodzi o Tunis, to zdaniem opinii angielskiej należałoby zaw-

nać porozumienie dotyczące statutu ludności włoskiej zamieszkującej ten kraj, przy czym Francja nie byłaby zmuszona do ofiar terytorialnych na rzecz Włoch. Nowy układ francusko - włoski regulujący wszystkie te zagadnienia ustaliłby terytorialne status quo pomiędzy Francją i Włochami na dłuższy okres czasu.

Włochy domagają się udziału w dochodach kanału Suezkiego

RZYM. Agencja Stefani stwierdza, że bandera włoska w ruchu poprzez kanał Sueski zajmuje drugie miejsce po banderze brytyjskiej, a na piątym dopiero francuska. Włochy wpłacają do kas towarzystwa kanału Suezkiego 25 procent dochodów towarzystwa brutto, a w przeciwieństwie do innych państw nie biorą udziału w podziale zysków towarzystwa. Wpływy towarzystwa zaś przy obecnych

niezmiernie wysokich taryfach wynoszą 7-krotny kapitał zakładowy. Anglia, która z konieczności utrzymania komunikacji imperialnej posiada znaczny udział w dochodach kanału, w ten sposób kompensuje sobie wydatki, poniesione na rzecz jego utrzymania, Francja zaś, która utrzymuje w kanale tylko nieznaczny ruch, ciągnie z dochodów towarzystwa największe zyski.

Kilkaset milionów złotych w dewizach wpłynie do Banku Polskiego

W ostatnim dniu przyjmowania przez Bank Polski zgłoszeń o posiadanych za granicą dewizach i innym mieniu, pannał u okienek instytucji emisyjnej jeszcze większy tłok, niż w dniach poprzednich. Zestawienia o dewizach odstąpionych Bankowi Polskiemu oraz bankom dewizowym będą znane dopiero później. Stosunkowo łatwo będzie można obliczyć wartość dewiz sprzedanych przez klientów bankom dewizowym, albowiem banki te przedłożą Bankowi

Polskiemu globalne wykazy wartości nabytych dewiz już w dniu 12 bm. Znacznie dłużej potrwać obliczenia o dokonanym skupie dewiz i złota przez Bank Polski. Znawcy stosunków bankowych obliczają, że w sumie zaofiarowanie dewiz przekroczy ćwierć miliarda złotych. Znamienne jest, że Bankowi Polskiemu oraz bankom dewizowym zaofiarowano należności zagraniczne, ulokowane tam jeszcze na długo przed wojną europejską.

Jedna ofiara katastrofy „Tczewa” już wydobyta z dna basenu

Jeden z nurków pracujących stale dookoła zatopionego w porcie gdańskim „Tczewa” znalazł zwłoki asystenta maszynowego Witolda Chelińskiego. Ciało nieszczerliwego leżało na dnie basenu Westerplatte między kadłubem statku a

murem nabrzeża. Przypuszczalnie Cheliński zdołał jeszcze wymknąć się z maszynowni na pokład i stąd porwany został wraz z tonącym statkiem na dno basenu. Drugiej ofiary katastrofy jeszcze nie odnaleziono.

Bunt generałów w chińskich przeciw Czang-Kai-Szekowi

TOKIO. Dzienniki donoszą, iż chińscy generałowie w prowincjach północno - zachodnich otwarcie wyrażają swe oburzenie z powodu polityki marsz. Czang-Kai-Szeka. Sytuacja przypomina czasy buntu marsz. Czang-Sue-Liang przeciwko marsz. Czang-Kai-Szekowi. Generałowi

Czang-Kai-Szekowi zarzucają, iż zaniedbał obronę prowincji półn.-zachodnich i ostatnio wysunął szereg postulatów, które w razie uwzględnienia przez marsz. Czang-Kai-Szeka oddałyby północno-zachodnie Chiny pod całkowitą władzę komunistów.

Wybory w Kłajpedzie plebiscytem niemieckości

KŁAJPEDA. Wybory do sejmiku kłajpedzkiego rozpoczęły się wczoraj z rana przy dość silnej frekwencji. Do południa nie zanotowano żadnego incydentu pomiędzy Niemcami a Litwinami. Wyniki wyborów zostaną opublikowane w połowie bież. tygodnia.

Aczkolwiek w Kłajpedzie nie zanotowano żadnych wystąpień antyżydowskich, Żydzi masowo wyjeżdżają. Od dn.

1 listopada Żydzi kłajpedzcy opuścili ok. 800 mieszkań.

KOWNO. W wywiadzie, udzielonym prasie zagranicznej, zastępca przewodcy Niemców kłajpedzkich Neumanna, Bertuleit podkreślił, że wybory mają stanowić pewnego rodzaju plebiscyt niemieckości. Niemcy stają do wyborów pod hasłem żądania całkowitej autonomii gospodarczej i kulturalnej kraju kłajpedzkiego.

Łodzią wyścigową ze statku na pełnym morzu do N. Jorku na bankiet zawieszono b. min. Edena

LONDYN. B. minister spr. zagr. Eden, który przybył do Nowego Jorku dla wygłoszenia swego przemówienia na uroczystym bankiecie amerykańskiego związku przemysłowców, doznał przyjeżdża prawdziwie amerykańskiego. Poniósł statek „Aquitania” wskutek burzy spóźnił się i Eden nie zdążyłby w porę na bankiet, gdzie go z niecierpliwością oczekiwało 4 tysięcy słuchaczy, do „Aquitanii” wysłano na pełne morze szubka

Łódź motorową, która zawiozła Edena do portu, gdzie oczekiwało go około 10 tysięcy osób. Samochód Edena pod silną eskortą przejechał przestrzeń 7 kilometrów w niespełna kilkanaście minut, pedząc w szalony sposób. Gdy Eden przybył do hotelu, dano mu tylko 10 minut czasu na przebranie się we frak i zaraz potem jak triumfatora wprowadzono go na salę, gdzie zgotowano mu długotrwałą awang.

Depesza kondolencyjna Pana Wojewody Pomorskiego

Z powodu zgonu ś. p. ks. Koziolka, wybitnego działacza polskiego, prezesa honorowego Związku Polaków na Śląsku Opolskim, Pan Wojewoda Pomorski Wł. Raczekiewicz przesłał do Zarządu Głównego Związku Polaków w Niemczech telegram kondolencyjny.

Poświęcenie gmachu B. G. K. w Wilnie

WILNO. Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, na które przybył wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski. Poświęcenia gmachu dokonał ks. arcybiskup Jałbrzykowski.

„Dar Pomorza” na wodach Porto-Rico

Do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni nadeszła depesza, że „Dar Pomorza” przybył na Porto-Rico do portu Mayaguez. Na statku wszystko w porządku. Społeczeństwo i władze miejscowe powitały statek bardzo gościnnie i serdecznie. Utworzony został specjalny komitet, który organizuje wycieczki i zabawy dla uczniów. Po tygodniowym postoju na Porto-Rico „Dar Pomorza” uda się do Cartageny (Columbia), gdzie pozostanie na święta Bożego Narodzenia.

„Ziawa III” w drodze z Batawii do Adenu

Podróżujący na jacht „Ziawa III” dookoła świata polski harcerz Władysław Wagner wyruszył przed paru dniami z Batawii do Adenu. Obecny etap podróży Wagnera jest jednym z najdłuższych i wynosi około 3500 mil morskich (przeszło 6 tys. km).

Uciekinierzy wracają do Polski

W sobotę przybyło pociągami z Niemiec do Chojnic 5 mężczyzn, obywateli polskich, którzy w 1937 r. uciekli przez „zieloną granicę” do Niemiec. Są to przeważnie ludzie młodzi z powiatu chojnickiego, którzy znaleźli w Niemczech pracę w gospodarstwach rolnych. Obecnie władze niemieckie wydają ich do Polski. Rzekomo w najbliższych dniach nadejść ma większy transport takich uciekinierów.

Przybyłych oddano w ręce policji, która ich odstawiła do Sądu celem ukarania za nielegalne przekroczenie granicy.

Król szwedzki doreczy laureatom nagrody Nobla

SZTOKHOLM. W sobotę, jako w rocznicę śmierci Nobla odbyła się uroczystość wręczenia nagród jego imienia tegorocznym laureatom; autorce amerykańskiej Pearl Buck oraz fizykowi włoskiemu prof. Ferniemu. Wręczenia nagród dokonał król szwedzki.

Prezydent biura Nansena o zagadnieniu żydowskim w Polsce

OSŁO. W instytucie Nobla w Oslo odbyła się uroczystość wręczenia nagrody pokojowej Nobla za rok 1938, którą otrzymało, jak wiadomo, biuro Nansena pomocy uchodźcom.

Prezydent biura Hansson wygłosił podczas uroczystości wielką mowę na temat problemu uchodźców.

Prez. Hansson ze szczególnym naciskiem podkreślił narzucającą się konieczność rozwiązania problemu żydowskiej emigracji z Polski.

Z całego świata

WIENIA. Z Wiednia odszedł do Holandii i Anglii dalszy transport 600 dzieci żydowskich.

SEWILLA. Gen. Franco z okazji świąt muzułmańskich, ofiarował ludności marokańskiej 10.000 jagniąt.

SYDNEY. Nad miastem przeszedł niezwykle gwałtowny cyklon. Wiatr o niesłychanej sile wyrzucał z szyn na moście tramwaje i pociągi. Obalił kilka kominów i wyrzucił na brzeg około 20 jachtów.

MANILLA. Tajfun, który nawiedził wyspy Filipińskie, wyrządził szkody, obliczane na wiele milionów dolarów. 100 osób utraciło życie, setki odniosły rany, tysiące znajdują się bez dachu nad głową.

Dwa nowe mosty w Kole

POZNAŃ. W Kole w niedzielę nastąpiło uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku dwóch nowozbudowanych na Warcie mostów żelazobetonowych.

Most główny otrzymał nazwę mostu gen. Taczanowskiego, który walczył pod Kolem, a most na odnodze Warty nazwano „mostem powstańców”.

„Robotnik” skonfiskowany w Gdańsku

Policja gdańska skonfiskowała „Robotnika” z powodu artykułu, jak donosi „Vorposten”, oszczerczego i podjudzającego na temat stosunków w Niemczech. „Vorposten” zwraca się przy tej okazji do miarodajnych czynników gdańskich z prośbą odebrania „Robotnikowi” debitu na dłuższy czas.

Gdyński „szklany pałac” splonął doszczętnie

W sobotę, w godzinach wieczornych splonął w Gdyni „szklany pałac” — „Bodega”, popularny wśród letników lokal, będący w sezonie letnim restauracją, a poza sezonem — kinem. Mimo wyjątkowej akcji ratunkowej, budynek splonął prawie doszczętnie. W chwili wybuchu pożaru, w kinie znajdowało się przeszło 100 osób, które spokojnie, bez paniki, wprowadzono bocznymi drzwiami.

Właściciel „Bodegi” poniósł dotkliwie straty, bowiem budynek nie był ubezpieczony.

Na podkreślenie zasługuje przytomność umysłu operatora kinowego, który spostrzegłszy ogień, wyniósł film, a aparaturę zalał wodą.

Wybory w Jugosławii

BIALOGRÓD. Wczoraj w całej Jugosławii rozpoczęły się wybory do Skupszyny. 35 okręgów wybiera ogółem 368 posłów. Już około południa w całej Jugosławii zaznaczyła się wyraźna przewaga listy, na której czele stoi premier Stojadinowicz.

Burza u wybrzeży łotewskich

RYGA. U wybrzeży łotewskich szaleje od piątku silna burza. Wiele statków zatrzymało się w portach, nie mogąc wyruszyć na pełne morze. Z Władawy donoszą o zatonięciu dwóch kutrów rybackich z załogą 8 ludzi.

Eksplodacja na angielskim statku w Marsylii

MARSYLIA. Na pokładzie angielskiego statku-cysterny „Maryade” o pojemności 7.000 ton, stojącego w porcie, nastąpił w sobotę straszny wybuch. Statek uszkodzony bombą lotniczą, w czasie postoju w Walencji, został przyholowany do Marsylii i wyładowany na redzie 26 listopada, następnie zaś, wprowadzono go do portu, gdzie przystąpiono do naprawy uszkodzeń. Wybuch nastąpił około godz. 17, w chwili, gdy 13 robotników usuwało ze statku zwalony piasek, którym w Walencji gaszono płomięnie pożaru wywołanego bombą lotniczą. 3-ch robotników odniosło b. ciężkie oparzenia. 4-ch robotników, którzy znajdowali się w kabine, gdzie nastąpił wybuch — utonęło.

Przebieg prasy

Przypominają Sudety

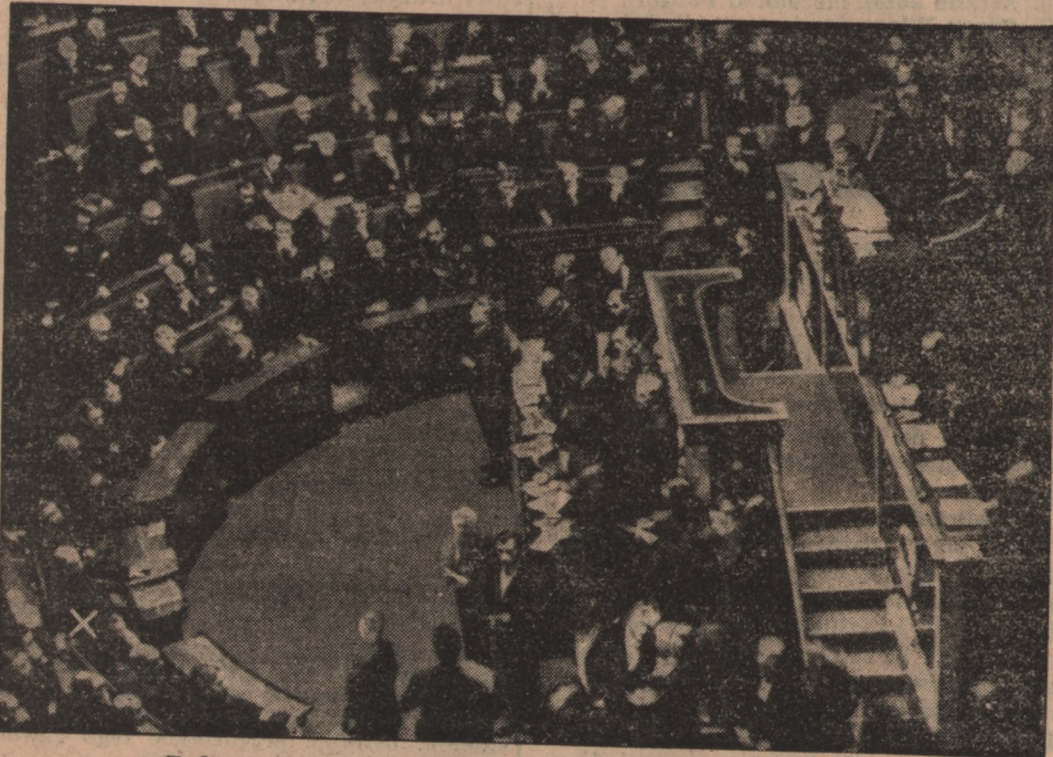
„Zbiórka do marszu ku wolności”. Do tego hasła wyborczego Niemców w Kłajpedzie nawiązuje „Danziger Neueste Nachrichten” i tak przypominają kwestię sudecką:

„Dlaczego Litwa miała się uparczywie bronić przeciw wyciągnięciu nauki z doświadczeń przez innych już zrobionych, dlaczego miała sama zapłacić drogę za naukę? Dlaczego na przykład Kowno nie miało sobie dzisiaj szczególnie dobrze przypomnieć karlsbadzkich żądań Konrada Henleina? Związek leży tu blisko, Henlein dażył bowiem wtedy do tego, co Niemcom kłajpedzkim zapewnił już w konwencji kłajpedzkiej, czego jednak im nie dano: rzeczywistej terytorialnej autonomii. Chwilowo wystarcza zupełnie jako pouczający przykład dla Kowna historia sprzed Karlsbadu, to historia późniejsza zbyt świeża tkwi w pamięci, aby jej się jeszcze użyć.”

Sens wyborów w Kłajpedzie tłumaczy dopiero — zdaniem „D. N. N.” — magnetyczna siła Wielkich Niemiec, automatycznie działająca daleko poza granice.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA, Dnia 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Przedmiotem obrad były aktualne zagadnienia gospodarcze na terenie Śląska Zaolziańskiego.



Z dramatycznego posiedzenia w Izbie francuskiej (p. str. 2).

Z RZECZYWISTOŚCI GDAŃSKIEJ

Polakowi nie wolno otworzyć nowego składu, Polak nie otrzymuje przewłaszczenia

Egzystencja i działalność kupiectwa i rzemiosła w Gdańsku jest odcinkiem bynajmniej nie wyjątkowym, lecz typowym dla całości totalizowanego coraz bardziej i upodobnianego do ustroju Rzeszy, życia gospodarczego W. Miasta. Po objęciu władzy przez narodowo - socjalistyczną partię cały szereg rozporządzeń, wreszcie rozporządzenie z 19 listopada 1938 r. o ochronie handlu detalicznego i rzemiosła postawiły kupiectwo i rzemiosło gdańskie na nowej płaszczyźnie, całkowicie odrębnej od dawnego stanu rzeczy.

Praktycznie kupiec czy rzemieślnik stał się dzisiaj zawodem koncesjonowanym: otwarcie składu lub warsztatu, przejęcie, wydzierżawienie czy przeniesienie go z jednego miejsca na drugie uzależnione jest od specjalnego zezwolenia. Odnosi się to nawet do takich spraw, jak używanie osobno położonych lokali dla wystaw, rozszerzenie składu czy rodzaju sprzedawanych lub wyrabianych towarów, wreszcie do każdej zmiany w oznaczeniach na szyldzie, w papierach handlowych itp. Słowem każdy nie-

mal krok zależy od zezwoleń władzy.

W tę sytuację listopadowe rozporządzenie powtarzając częściowo dotychczasowe przepisy poza drobnymi wnosi dwie poważniejsze zmiany. Istniejące więc i posiadające już pozwolenie sklepy czy warsztaty mogą być zamknięte, skoro władza uzna, że sposób ich kierownictwa sprzeciwia się wyraźnie „dobru powszechnemu”. Zmianą na korzyść choć raczej teoretycznie jest przeniesienie decyzji z Senatu do Izby Przemysłowo - Handlowej wzgl. Izby Rzemieślniczej, a pozostawienie władzy senackiej dopiero instancji drugiej i ostatecznej.

Wobec zaostrzonej polityki antyżydowskiej zwolnił się cały szereg składów pożydowskich, jednak jak oświadczają w kołach nar.-socjalistycznych nowe zezwolenia udzielane nie będą, nawet towarzysom partyjnym, a puste lokale mają być zamienione na mieszkania. Nie można powiedzieć, by wiadomość ta spotkała się zadowoleniem właścicieli nieruchomości.

Poprzednie, nie obowiązujące już rozporządzenia zakazywały otwierania nowych placówek kupieckich i rzemieślniczych, dopuszczając równocześnie możliwość pewnych wyjątków. I właśnie fakt, kto przeszedł, a raczej kto przepuszczony został przez tę furtkę jest wysoce charakterystyczny dla stwierdzenia przeciwko jakim to żywiołom wykorzystuje się ustawodawstwo totalne. Wiemy, że władze gdańskie w całym szeregu wypadków zezwoliły na otwarcie nowych warsztatów Niemcom, ale z reguły nie

uwzględniały wniosków polskich. Czeskokroć względy rzeczowe motywujące odmowę Polakowi nie stanowiły przeszkody w udzieleniu zezwolenia Niemcowi. Ojcu odmawiano przejęcia składu po... córce. W związku z tego rodzaju traktowaniem wniosków polskich przypomnieć i stwierdzić jeszcze trzeba regułę, że w ostatnich latach Polacy objętnie jakiego obywatelstwa nie uzyskali przewłaszczenia przy zakupie nieruchomości, udzielano natomiast przewłaszczeń obywatelom polskim Niemcom. Jaskrawy, lecz pouczający przykład stanowią tu trudności z jakimi spotyka się Towarzystwo budowy kościoła polskiego w Sopotach, które dziwnym trafem potykać się stale musiało o... plany rozbudowy miasta.

„Der Danziger Vorposten” zamiast mieszać się do wewnętrznych stosunków Polski i rozdierać szaty nad tym, że Niemcy nie zostają urzędnikami państwowymi, zrobiłby lepiej, gdyby zapoznał się należycie z gdańskim terenem, na którym wychodzi.

Wszystko to staje się zrozumiałe wobec faktu, że na zebraniach narodowo-socjalistycznych głosi się wyraźnie, a w życiu realizować się usiłuje tezę, iż interesy gospodarcze podporządkowane być muszą postulatowi politycznemu i partyjnemu. A jeden z postulatów partyjnych w Gdańsku, wiemy o tym dobrze, to walka z wyimaginowanym niebezpieczeństwem polskim, to tłumienie i hamowanie naturalnych dążeń rozwojowych polskich. Akcja ta prowadzona raczej cicho i w gąszczu przepisów znajduje swój częsty wyraz również w dziedzinie handlu i rzemiosła polskiego, zmuszając opinię polską do bacznej czujności. By stan nasz posiadania w niczym już nie został uszczuplony. Szczególnie ważna jest troska o dopływ młodych sił polskich, czym jednak zajmiemy się osobno.

O czym się mówi:

Wyrazem rozbieżności, panujących w Stronnictwie Narodowym jest artykuł Jana Bogdanowicza w „Myśli Narodowej” oświadczaający się za totalizm. Z drugiej strony zaś „Kurier Poznański”, będący organem prasowym starszego pokolenia zamieścił cały szereg artykułów przeciw totalizmowi.

O dalekoidących obawach Stronnictwa Narodowego wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego świadczy najlepiej próba sztucznego rozdmuchania różnicy poglądów między miń. Kwiatkowskim a płk. Wędą. Wątpliwe nadzieje na spory między rządem a O. Z. N. były zapewne jedyną nadzieją S. N. na poprawę własnej sytuacji politycznej. Jak już wiedzą nasi czytelnicy — spełzły one na niczym.

W prasie Stronnictwa Narodowego stale rośnie nowa rubryka: przestali być członkami Stronnictwa Narodowego. Dla przykładu podajemy plony jednego dnia:

w Pelplinie: Józef Bieliński, Jaśniewski, w Lubawie: Roman Kaszubowski, Tadeusz Nadolny, Bolesław Jurkiewicz, Józef Szczepański.

O skreśleniach w innych miejscowościach prasa endecka nie pisze.

Samorząd potrzebuje dobrych gospodarzy!

Wybierając radę gromadzką czy gminną, miejską czy powiatową, obywatel daje wyraz swemu stosunkowi do wszystkich spraw natury społecznej, gospodarczej i kulturalnej tego rejonu, w którym zamieszkuje i pracuje.

Każda inna interpretacja wyborów samorządowych jest fałszywa i sztuczna, nieszczerza i podsytkowana chwilowymi nastrojami na giełdzie politycznej.

Chłop w gminie, robotnik w osiedlu fabrycznym, mieszczanin w miasteczku czy wielkim mieście — wszyscy skierowują do swych władz samorządowych, do sołtysa i wójta, burmistrza i prezydenta wielkiego miasta, szereg postulatów natury ściśle społecznej, gospodarczej i kulturalnej, od których spełnienia uzależniają bądź swój pozytywny stosunek do tych władz, bądź też negatywny, opozycyjny.

To też „opozycja”, na jaką w gminie wiejskiej czy miejskiej napotyka izba radna i jej organy wykonawcze — zarząd wsi czy miasta — wynika z kryteriów bardzo rzeczowych i realnych; jest następstwem niezadowolenia i opieszałej czy lekkomyślnej działalności w dziedzinie społecznej, gospodarczej i oświatowej. Tak samo zresztą jak poparcie dla władz samorządowych wynika głównie z uznania dla zapobiegliwej, oszczędnej a twórczej gospodarki.

Gdy w niedzielę z kościoła wracają tłumnie chłopci do swych chat i podrodziny ogwarzają sobie na tematy, najbliższe ich obchodzące lub gdy w przedwieczernych po pracy dysputują, usłyszeć można takie oceny: mamy kłopotliwego wójta, bo... dotychczas nie został przerzucony most przez potok, bo... droga nie została naprawiona itd. I na odwrot: zuch wójt, bo... wydreptał nową szkołę, dotarł do

kuratorium, zainteresował starostę, wydział z lasu dworskiego budulec itd.

To samo w mieście. Gdy w kawiarence pogwarzą sobie mieszczanie o swym „magistracie”, to ocena „dobry” lub „zły” zawsze wynika ze stwierdzenia: mamy nareszcie rzeźnię czy targowisko, kupiliśmy wreszcie nowoczesny sprzęt strażacki, skanalizowaliśmy czy wybrukowaliśmy ulice itd. Lub też: cóż po takim burmistrzu, kiedy wciąż jeszcze ulice wieczorami toną w ciemnościach, lub: w mieście powiatowym X rada miejska wykołatała gimnazjum zawodowe, a u nas nawet 7-klasowej szkoły powszechnej ciągle brak...

Taki jest w swej najgłębszej istocie — oczywiste jeśli abstrahujemy od sztucznie w to środowisko narzucanych nastrojów politycznych — stosunek mieszkańca wsi i miasta do samorządu i jego władz.

I temu właśnie stosunkowi — i jemu jedynie — winny dać wyraz wybory samorządowe.

Gdybyśmy zaś przyjąć mieli, że mają one dać wyraz innemu zupełnie kryteriom — znaczyłoby to, że wybory te nie spełniają swego zadania, bo nie zabezpieczają wcale naszym wsiom i miastom powstania rad i zarządów gminnych i miejskich, spełniających swe właściwe, przyrodzone, istotne zadania.

A to, czy władze samorządowe wypełniają swe zadania, nie jest zaprawdą kwestią lokalną, obchodzącą tylko daną gminę. Jest to sprawa, mająca olbrzymie znaczenie dla całokształtu spraw państwa i odgrywająca wielką rolę i dla idei obrony i dla naszego rozwoju gospo-

darczego, społecznego, kulturalnego.

Każda dobrze rządzona gmina — to część dorobku państwowego; każda rządzo-

na źle — to zawałdroga i hamulec w rozwoju państwa.

Wiemy o tym z doświadczeń już poczynionych w dwudziestolecie naszego samorządu i państwowego i terytorialnego. Pamiętamy czasy, gdy samorząd terytorialny kształtował się głównie na politycznych podstawach. Stoczył się wtedy nad otchłan bankructwa... Rywalizacja międzypartyjna wiodła do gospodarki lekkomyślnej. Zasada „podziału łupów” świeciła smutne triumfy w „magistratach”. Wieś i miasteczko, osiedle i miasto nie mogły w tych warunkach wydobyć się z prymitywu, grzęzły w długach, były widownią przetargów partyjnych o władzę, pochłaniających lwią część energii, tak, że dla istotnych zadań władz samorządowych jej już nie starczyło...

Te smutne doświadczenia tak niedawnej przeszłości trzeba sobie uprzytomnić teraz, gdy znowu mamy na przestrzeni całego kraju stworzyć nowy aparat samorządu terytorialnego. I baczycy też, by nie popaść w stare błędy. Nie kopiować wzoru, który okazał się tak zły i dla gospodarki regionalnej i dla całokształtu państwowego interesu.

Wybory samorządowe mają za zadanie dać naszym gminom wiejskim i miejskim dobrych gospodarzy. Nic więcej. Wyborca ma możliwość zaznaczyć swą opozycyjność w stosunku do tych, co źle gospodarowali, lub też obdarzyć swym zaufaniem tych, którzy dają ręką i sercem, oszczędnie a twórczo gospodarowania.

To jest jedyna legitymacja dla tych, którzy mają być wybrani. Każda inna będzie zawodna i fałszywa.

Lista Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego kandydatów na radnych miasta Torunia

Główna Komisja Wyborcza zatwierdziła już listy kandydatów na radnych miasta Torunia, wobec tego publikujemy poniżej — według okręgów wyborczych — listę konsolidacyjną, noszącą nazwę „Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego“:

OKRĘG WYBORCZY Nr. I

1. Merdas Hieronim, zaprzys. rewiz. ksiąg, Most Pauliński 4
2. Mordawski Alojzy, adwokat, Szeroka 37
3. Kopliński Marian, restaurat., Szeroka 25
4. Bibik Kazimierz, zegarmistrz, Stary Rynek 39
5. Gołoński Jan, urzędnik bankowy, Łazienna 1
6. Ciesielski Zbigniew, inwalida wojenny, Rabińska 7

OKRĘG WYBORCZY Nr. II

1. Siwiec Eugeniusz, kupiec, Żeglarska 1
2. Penkala Leon, restaurat., Król. Jadwigi 4
3. Andrzejczak Stanisław, urzędnik pocztowy, Kopernika 43
4. Bartoszyński Tadeusz, mistrz fryzjerski, Żeglarska 5
5. Poznański Alojzy, mistrz rzeźn.-wędlin., Kopernika 31
6. Frąckowski Mieczysław, kierownik szkoły, Mickiewicza 88

OKRĘG WYBORCZY Nr. III

1. Jonas Edmund, urzędnik Star. Krajowego, Mickiewicza 126
2. Buchholz Stanisław, kierownik szkoły, Konopnickiej 22
3. Mgr. Duszyński Zygmunt, urzędnik Dyr. Kolejowej, Krasieńskiego 22
4. Matawska Jadwiga, nauczycielka, Matejki 18
5. Kalinowski Franciszek, mistrz mur.-cieślański, Mickiewicza 30
6. Kochanowski Jan, urzędnik adm. wojsk., Pl. Św. Jana 8
7. Tobolewski Roman, pom. gastr., Kościuszki 22
8. Biernacki Bronisław, mistrz malarski, Konopnickiej 19.

OKRĘG WYBORCZY Nr. IV

1. Bogotko Kornel, mjr. w st. spocz., Rybaki 9
2. Kuliczowska Maria, wdowa po ofic., Sienkiewicza 1
3. Szulc Artur, mistrz ślus., Klonowicza 40
4. Inż. Sosnowski Franciszek, leśnik, Mickiewicza 86
5. Inż. Neymann Kazimierz, przemysłowiec, Bydgoska 74
6. Kwiatkowski Andrzej, mistrz szewski, Bydgoska 114
7. Bederski Patrycjusz, urzędnik kolejowy, Bartosza Głowackiego 28
8. Wejnowski Kazimierz, kupiec, Sobieskiego 54
9. Grodzki Marian, optyk, Mickiewicza 92
10. Marcinkowski Jan, urzędnik samorządowy, Mickiewicza 56

OKRĘG WYBORCZY Nr. V

1. Szydłowski Stanisław, urzędnik Izby Rolniczej, Bydgoska 80
2. Korycińska Maria, przewodn. Zw. Pań Domu, Stawki Nowym Dom. Ofic.
3. Drecki Józef, budown., Słowackiego 39
4. Wienczek Franciszek, mistrz introligatorski, Mostowa 38
5. Wróblewski Tadeusz, urzędnik Dyr. Lasów, Mickiewicza 7
6. Nienira Kazimierz, prac. Ubezp. Społ., Sienkiewicza 17
7. Łęgowski Franciszek, mistrz krawiecki, Sienkiewicza 17
8. Trętkowski Maksymilian, urzędnik Dyr. Kolejowej, Jagiellońska 25
9. Szczepanowski Józef, maszynista, Jęczmienna 22
10. Szałach Antoni, urzędnik, Mickiewicza 7

OKRĘG WYBORCZY Nr. VI

1. Pawłowski Walenty, murarz, Piekary 11
2. Piłtuła Kazimierz, kierownik szkoły, Gen. Bema 15
3. Bloch Karol, kupiec, Szeroka 24 m. 3
4. Mrall Feliks, urzędnik, Mickiewicza 89
5. Gniewkowski Stefan, mistrz rzeźniczy, Prosta 9

OKRĘG WYBORCZY Nr. VII

1. Turek Jan, kupiec, Konopnickiej 16
2. Dr. Łukowicz Marcell, lekarz, Sienkiewicza 23
3. Sobczak Szczepan, sekretarz gmin., Lindego 15
4. Dr. Betlejowski Jan, lekarz, Król. Jadwigi 20
5. Mgr. Cholewa Zygmunt, urzędnik kolej., Sienkiewicza 15
6. Maciejewski Bronisław, urzędnik kolej., Szczytna 21
7. Onasz Jan, nac. Urzędu Pocz. i Telekom., Kościuszki 23
8. Kowalski Józef, mistrz stolarski, Mickiewicza 95
9. Gerhardt Emil, zast. nac. Urzędu Pocz. i Telekom., Słowackiego 63 m. 6
10. Dejowski Mieczysław, st. zaw. odc. drog., Plac Hr. Skarbka 1

OKRĘG WYBORCZY Nr. VIII

1. Gościński Feliks, kowal, Kanałowa 4/6
2. Wizimilski Kazimierz, urzędnik D. O. K. P., Krasieńskiego 22
3. Dr. Zmysłony Stanisław, lekarz, Kościuszki 17
4. Rumiński Tomasz, zaw. sekc. warszt., Poznańska 63
5. Błaszak Feliks, czel. rzeźn., Bart. Głowackiego 29
6. Stachowicz Józef, urzędnik pastw., Żółkiewskiego 29
7. Grajewski Franciszek, funk. niższy, Szosa Chełmińska 71
8. Pawlicki Jan, st. zaw. odc. drog., Kujawska 9
9. Rumiński Józef, robotnik, Grudziądzka 4
10. Thoms Marian, handlowiec, Franciszkańska 13

OKRĘG WYBORCZY Nr. IX

1. Brzeski Franciszek, urzędnik Fund. Pracy, Sienkiewicza 7
2. Chudziński Mieczysław, mistrz piekarski, Warszawska 10
3. Raniżewski Józef, kup., Grudziądzka 57
4. Błaszkwicz Jan, stolarz, Jana Olbrachta 4/6
5. Krupka Jan, urzędnik Ubezp. Społecznej, Danielewskiego 3
6. Guzowski Józef, pracownik skarb., Studzienna 13
7. Domański Wacław, pracown. farm., Wysockiego 8
8. Kostrzewski Felicjan, kupiec, Bydgoska 8

OKRĘG WYBORCZY Nr. X

1. Sobacki Bolesław, kierownik szkoły, Kaz. Jagiellończyka 4
2. Kryszczyński Leon, kupiec, Warszawska 12
3. Mgr. Jaworowski Wacław, urzędnik, Lubicka 18
4. Borowski Władysław, czel. rzeźn., Przy Rzeźni 26
5. Kozłowski Bronisław, stolarz, Jagiellończyka 12
6. Zuchowski Seweryn, mistrz instr. muz., Chełmińska 17
7. Cywiński Piotr, kontr. drog., Łazienna 20
8. Zieliński Antoni, robotnik, Kanałowa 6

OKRĘG WYBORCZY Nr. XI

1. Wasilewska Zofia, Rudak
2. Szaj Walenty, rolnik, Stawki
3. Rybacki Ludwik, maszynista, Rudak
4. Wawrzyniak Jan, rolnik, Rudak
5. Rzeźnikowski Stanisław, kolej., Stawki
6. Polak Józef, kierownik pociągu, Stawki

OKRĘG WYBORCZY Nr. XII

1. Noga Ignacy, kupiec, Podgórz
2. Rutkowski Bernard, urz. kolej., Podgórz
3. Wierchowski Ludwik, mistrz fryzjerski, Podgórz
4. Kobedza Władysław, mistrz kominarski, Podgórz
5. Danisz Jan, urzędnik kolej., Podgórz
6. Serafin Józef, mechanik, Podgórz
7. Górny Wincenty, dentysta, Podgórz
8. Magacz Franciszek, em. wojsk., Podgórz

Ze sportu

Po lodowej tafli z wiatrem w zawody... Przed sezonem zimowym w Charzykowskich

Zarząd Chojnickiego Klubu Żeglarskiego na posiedzeniu uchwalił wysunąć przez znanego żeglarza i sportowca,



Bojer na tafli lodowej.

p. Jana Kaletę jun. projekt imprez na jeziorze charzykowskim na sezon zimowy 1939 r. Jak wiadomo, jezioro charzykowskie jest kolebką i najidealniejszym miejscem do uprawiania sportów zimowych, i stanowi najlepszy tor do jachtingu lodowego.

Program imprez jest następujący:
6. I. 39 r. Otwarcie sezonu w Charzykowskich, uroczyste podniesienie bandery, chrzest nowych bojerów (ślizgowców żaglowych) i przejażdżki dla gości.

8—15. I. 39 r. Kurs jachtingu lodowego, praktycznego i teoretycznego (tylko dla członków klubu).

18—19. II. 39 r. Wyścigi na bojerach o mistrzostwo klubu na monotypach 15 m. kw. o nagrodę kapitana sportowego klubu.

2—5. II. 39 r. Tydzień Sportów Zimowych w Charzykowskich z udziałem klubów zrzeszonych w P. Z. Ż.: a) wyścigi wszystkich klas bojerów, b) wyścigi na łyżwach, c) mecze hokejowe pomiędzy drużynami zamiejscowymi, d) wyścigi bojera za samochodem i motocyklem, e) start szybowca za pomocą bojera (ewentualnie).

2—5. III. 39 r. Udział klubu we wyścigach bojerów o mistrzostwo Europy w Augerburgu.

12. III. 39 r. Zakończenie sezonu i rozdanie nagród.

Sukces KPW Pomorzaniek w tenisie stołowym Kliński i Knietsch biłą mistrza Polski Hoffmana

Wczoraj odbył się w Toruniu mecz tenisa stołowego między drużynami KPW Łódź a KPW Pomorzaniek. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem KPW Pomorzaniek w stosunku 5:4.

Należy zaznaczyć, że drużyna KPW Łódź jest nieoficjalną reprezentacją Łodzi z mistrzem Polski Hoffmannem na czele. Hoff-

man doznał w Toruniu dwóch porażek z Klińskim w stosunku 2:0 (23:21, 23:21) i z Knietschem 2:1. Inne wyniki Osmański (T) — Pazia 2:0, Winsz (L) — Knietsch (T) 2:0, Hoffman — Osmański 2:0, Winsz — Kliński 2:0, Knietsch — Pazia 2:1, Osmański — Winsz 2:0, Pazia — Kliński 2:1.

Terminarz zimowych mistrzostw polskich w grach sportowych

Ustalony został terminarz spotkań o mistrzostwa Polski w grach sportowych, a mianowicie:

20—22 stycznia w Katowicach — mistrzostwa Polski w siatkówce żeńskiej.

27—29 stycznia we Lwowie — mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej.

3—5 marca w Krakowie — mistrzostwa Polski w koszykówce żeńskiej.

24—26 marca w Warszawie — finały mistrzostw Polski w koszykówce męskiej.

W koszykówce panów w okresie od 10 do 12 marca odbędą się mecze międzyokręgowe, poprzedzające finały o mistrzostwo Polski. Rozgrywki te odbędą się w 4-ch grupach, a mianowicie:

Grupa I w Krakowie pomiędzy mistrza-

mi Śląska i Kielc oraz mistrzem lub wicemistrzem Krakowa.

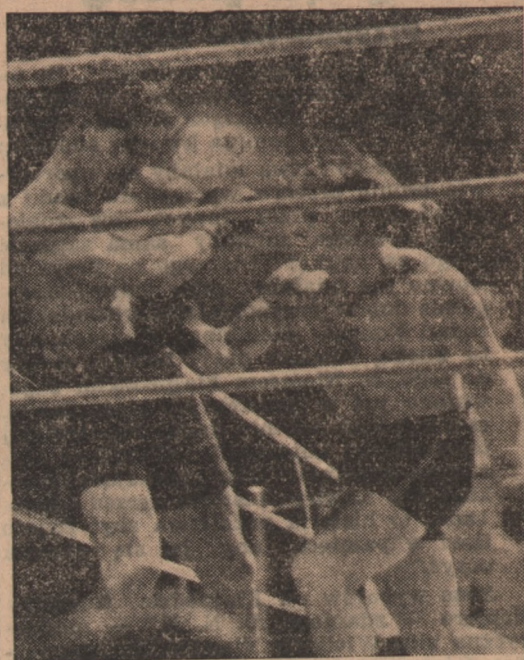
Grupa II we Lwowie pomiędzy mistrzami Lwowa i Lublina oraz mistrzem lub wicemistrzem Krakowa.

Grupa III-cia w Warszawie pomiędzy mistrzami Warszawy, Wilna, Białegostoku i Polesia.

Grupa IV-ta w Toruniu pomiędzy mistrzami Pomorza, Łodzi i Poznania.

BOKS

W Gdyni odbył się mecz bokserski o mistrzostwo Pomorza w kl. B pomiędzy drużynami Kotwicy i Floty. Spotkanie rozegrane w wagać od koguciej do ciężkiej zakończyło się wynikiem remisowym 7:7.



Adolf Heuser pokonał na punkty Irlandczyka Joe Quigley w meczu bokserskim, rozegranym w Deutschlandhalle w Berlinie. Na zdjęciu fragment z meczu.

Pierwsza porażka Cracovii na tournée po Belgii i Holandii

Cracovia rozegrała trzeci mecz hokejowy na swoim tournée po Holandii i Belgii. Mecz odbył się w Brukseli. Przeciwnikiem polskiej drużyny był zespół Etoile du Nord, w skład którego wchodzi kilku Kanadyjczyków. Po zaciętej walce nieznaczne zwycięstwo odniosła drużyna belgijska w stosunku 3:2 (1:0, 0:1, 1:2).

KPW Pomorzaniek mistrzem Pomorza w siatkówce męskiej.

Wczoraj odbył się w Grudziądzu mecz o mistrzostwo Pomorza w siatkówkę męską między drużynami KPW Pomorzaniek (Toruń), a Sokół (Grudziądz). Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem toruńczyków w stosunku 2:0 (15:8, 15:10). Sędziował p. Zakrzewski z Grudziądza.

Rozegrany w sobotę w Toruniu mecz w siatkówkę męską z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza między toruńskimi drużynami WKS Sęp a HKS zakończył się zwycięstwem WKS Sęp w stosunku 2:1 (15:6, 14:16, 15:9).

Po ostatnich rozgrywkach na czele tabeli uplasował się KPW Pomorzaniek, który nie przegrywając ani jednego spotkania zdobył już mistrzostwo Pomorza.

P.Z.P.N. rehabilituje Wilimowskiego

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej rozpatrywał akcję, podjętą przez niektóre dzienniki przeciwko zawodnikowi polskiej drużyny reprezentacyjnej, E. Wilimowskiemu, usiłując przedstawić tego zawodnika w niekorzystnym świetle.

Po dokładnym zbadaniu sprawy zarząd P. Z. P. N. uznał wysunięte zarzuty za nieuzasadnione i tym samym krzywdzące wspomnianego zawodnika, który w spotkaniach międzypaństwowych zawsze wykazywał wielką dozę lojalności, ambicji i ofiarności. O jego lojalności świadczą m. in. wyniki i bramki, zdobyte przez niego w dawniejszych spotkaniach z Niemcami i innymi państwami. Słabszą grę obserwuje się od czasu do czasu u wszystkich niemal zawodników. Nie zawsze zawodnik ponosi odpowiedzialność za takie przejściowe obniżenie formy.

Wysokie minima lekkoatletyczne na Helsinkach.

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna ustanowiła niezwykle wysokie minima dla uczestników olimpijskiego turnieju lekkoatletycznego. Minima te, wypracowane przez Federację Międzynarodową, zgłoszone już zostały Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu i przedstawiają się jak następuje:

W skoku wwyż — 185 cm. W skoku w dal — 270 cm. W trójskoku — 14,50 m. W oszczepie — 65 m. W młocie — 50 m. W dysku — 46 m. W skoku o tyczce — 4 m.

Porażka Budge'a w ostatnim meczu amatorskim.

Najlepszy tenisista świata, Amerykanin Donald Budge, rozegrał w Nowym Jorku ostatni swój mecz jako amator i niespodziewanie przegrał z młodym tenisistą amerykańskim Jackiem Tidballem 2:6, 6:2, 6:4.

Detroit siedzibą igrzysk olimpijskich w roku 1944.

NOWY JORK. Amerykański komitet olimpijski zgłosił miasto Detroit, jako kandydata na organizatora igrzysk olimpijskich w roku 1944.

W Detroit utworzony już został w tym celu komitet patronalny utworzony przez 3 wielkie firmy amerykańskie automobilowe: General Motors, Ford i Chrysler.

Amerykańska Izba Handlowa zgłosiła gotowość przekazania sumy około 10 milionów dolarów na koszty organizacyjne, a przede wszystkim na budowę wiosk olimpijskiej i wielkiego stadionu, z trybunami, które pomieściłaby 110 tysięcy widzów.

Przez skonsolidowany samorząd do silnej Polski

Nie partyjnicy, lecz dobrzy gospodarze winni zasiąść w radach miejskich Ostatni tydzień akcji przedwyborczej

CHELMNO.

W Chełmnie lista konsolidacyjna, oparta nazwą „Chrześcijańsko-Narodowego Zrzeszenia Gospodarczego”, otrzymała numer 3-ci. Komitet tej listy wydał następującą odezwę:

„Do Rady Miejskiej pragniemy wejść ludzie różnych partij politycznych, by zająć w ratuszu i stamtąd rządzić życiem gospodarczym naszego miasta. Od was, Obywatele, zależy, kto wejdzie do Rady Miejskiej: partyjnik, czy dobry gospodarz.

Dla zrealizowania zdrowego programu społeczno-gospodarczego złączyli się obywatele dobrej woli w ugrupowaniu wyborczym „Chrześcijańsko-Narodowe Zrzeszenie Gospodarcze”. Postawiliśmy sobie za zadanie:

1. prowadzić oszczędną i rozumną gospodarkę groszem publicznym;
2. dążyć do planowej rozbudowy miasta i poczynić inwestycje takie, które przyczynią się nie tylko do zatrudnienia bezrobotnych, ale dawać będą stałe korzyści miastu i obywatelom;
3. bezwzględnie wykorzystywać wszystkie środki do usunięcia bezrobocia przez energiczne starania o ożywienie zakładów przemysłowych, dających robotnikom stałą pracę zarobkową;
4. intensywniej niż dotąd pracować ze zrzeczeniami gospodarczymi (handel, przemysł, rzemiosło, robotnic, właściciele nieruchomości itp.);
5. otoczyć troskliwą opieką najbiedniejszych z pośród współobywateli, w szczególności dzieci.

Lista Chrześcijańsko-Narodowego Zrzeszenia Gospodarczego nie służy celom partyjnym, natomiast daje pewność pozytywnej współpracy z tymi wszystkimi czynnikami, które są powołane do kierowania sprawami gospodarczymi tak, by mogły się one rozwinąć z pożytkiem dla naszego miasta, a tym samym i dla mas pracujących.

Wyborcy! Kto powyższe postulaty uznaje za słuszne, ten w dniu 18 grudnia odda swój głos nie inaczej, jak na kandydatów listy nr. 3 Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego”.

Tyle odeszła.
Poniżej podajemy listę kandydatów nr. 3 Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego w Chełmnie, obejmującego wszystkie warstwy ludności:

Okręg I. — Aleksander Szymański, adwokat; Maksymilian Nadolski, murarz; Józef Szatkowski, kupiec; Lucjan Bartosiński, mistrz mal.; Zygfryd Pawłowski, kier. szk.; Stanisław Zapalski, urz. poczt.; Aleksy Czarniecki — Zw. Elektryk.; Jan Romanowski, rybak.

Okręg II. — Alojzy Puczyński, kupiec; Aleksander Prusakowski, kupiec; Stanisław Rediger, mistrz piek.; Józef Grzanowski, kupiec; Antoni Wolnikowski, kupiec; Andrzej Szczepny, kupiec; Zygmunt Włodarski, właśc. domu; Bronisław Ostrowski, restaurator.

Okręg III. — Albin Drozdowski, mistrz piek.; Jan Głazikowski, emeryt. woł.; Alojzy Ceraficki, urz. wojsk.; Franc. Zblewski, mistrz fryz.; Franciszek Smoczyński, murarz; Antoni Robak, kupiec; Franciszek Ewald, cieśla; Władysław Bytkowski, mistrz dekarcki.

Okręg IV. — Jan Gierlak, kupiec; Alfons Hewelt, kier. szk.; Walenty Matuszak, urzędnik; Anastazy Demand, mistrz stol.; Franciszek Niemczewski, przemysłowiec; Aleksy Filarski, kupiec; Stanisław Kęsik, mistrz rzeźn.; Ludwik Sander, kupiec.

Okręg V. — Franciszek dr. Wasielewski, lekarz; Edmund Kucharski, of. w st. sp.; Tadeusz Odrowski, rolnik i rzec. sąd.; Antoni Grochocki, kier. biura Zw. EL.; Karol Wolter, robotnik; Franciszek Kocieniowski, kup.; Jan Szmelter, elektromonter; Franciszek Boruta, właśc. domu; Stanisław Lu-

dwikowski, adm. domu; Stanisław Grędzicki, urz. kolej.

Okręg VI. — Antoni Dembek, właśc. domu; Władysław Manerowski, robotnik Sylwester Wojdyło, urz. poczt.; Kazimierz Waluszewski, ślusarz; Józef Jaboński, rolnik.

KRUSZWICA.

Zdrowo i trzeźwo myśląca część społeczeństwa w Kruszwicy, która w idei zjednoczenia narodowego widzi podstawę do twórczej pracy nad dobrem ogółu, złożyła listę kandydatów na radnych miejskich pod wymowną nazwą: „Narodowe Zjednoczenie Gospodarcze”.

Lista ta ze względu na swe tendencje gospodarcze cieszy się dużym powodzeniem wśród wszystkich warstw ludności miasta Kruszwicy.

Poważni obywatele podkreślają, że lista endecji czyli Stronnictwa Narodowego jako partyjna i szukająca rozrywki politycznej w wyborach samorządowych, nie ma racji bytu.

GNIEW.

W Gniewie wpłynęły cztery listy kandydatów, wśród których lista endecji (Stronnictwa Narodowego) ma charakter partyjno-polityczny.

Charakter konsolidacyjny ma Lista Gospodarcza nr. 1 (grupująca zwolenników Obozu Zjednoczenia Narodowego i bezpartyjnych).

Dwie dalsze listy Ludowa Lista Pracy i Lista Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (ZPZZ) zostały złożone tylko w jednym okręgu.

Podziękowanie.

Za okazane nam współczucie oraz oddanie ostatniej przysługi mojej drogiej żonie i mojej ukochanej matce składamy Przewiel. Duchowiństwu, Czcigodn. SS. Dominikankom, Krewnym i Znajomym oraz wszystkim Stowarzyszeniom i Delegacjom serdeczne

„Bóg zapłać”.

Michał Mielński i córka

Pomorski Związek Sam. Rzemieślników Chrześcijan

utworzył 9 swych delegatur na terenie
Wielkiego Pomorza

W Domu Rzemieślniczym w Grudziądzu odbyło się w czwartek zebranie zarządu głównego Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan celem opracowania zmian statutu. Zebraniu temu przewodniczył prezes p. Mollin, zaś członkowie Wydziału Wykonawczego Związku wygłosili sprawozdania ze stanu organizacyjnego i społecznego prac Związku. Z uznaniem podkreślono udany Zjazd Rzemiosła w Bydgoszczy. Uchwalono zmiany statutu, mające na celu pogłębienie struktury organizacyjnej rzemiosła przez powiązanie działalności Związku z Cechami i ich organizacjami nadrzędnymi. Powołano do życia stałe ciało urzędujące w Wojewódzkiej Radzie Naczelnej Rzemiosła Pomorskiego. Zmiany te mają duże znaczenie dla pracy rzemiosła pomorskiego. Budżet Związku ustalono w dochodach i rozchodach w kwocie 8.150 zł. W

preliminowanych wydatkach uwzględniono przede wszystkim pracę oświatową i wychowawczą nad młodzieżą rzemieślniczą.

Dla pogłębienia prac organizacyjnych ustalono delegatury Związku w poszczególnych rejonach działania Związku i to: w Toruniu w osobie p. Franciszka Wiencka, w Bydgoszczy w osobie p. Piotra Godka, w Gdyni w osobie p. Wacława Ostojkiego, we Włocławku w osobie p. Stefana Kwitlińskiego, w Inowrocławiu w osobie p. Kazimierza Lewandowskiego, w Tucholi w osobie p. Rudolfa Strzeleckiego, w Nakle w osobie p. Zenona Sikorzynskiego, w Starogardzie w osobie p. Jana Pillara, w Grudziądzu w osobie p. Władysława Nogowskiego. Sekretarzem generalnym wybrano p. Władysława Grobelnego. Przyszły Zjazd Delegatów uchwalono odbyć w Toruniu w połowie lutego przyszłego roku.

Chełmno

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmnie — ul. Marsz. Focha 7a, tel. 129.

— Policja przypadkowo wykryła szajkę złodziejską. W miesiącach października i listopada skradziono Józefowi Gützlowi, dzierżawcy majątków Boluminek i Bolumin w pow. chełmińskim około 120 ctr. zboża, wartości przeszło 1.000 zł. Dzierżawca majątku Gützel, ani jego rzadca Szramkowski nie zgłosili kradzieży policji, lecz sami urządzili czaty, by przychwycić złodziei, co nie dało pozytywnych wyników. Dopiero w ostatnich dniach policja wpadła przypadkowo na trop złodziei. Starszy posterunkowy Gmerek z posterunku P. P. w Unistawiu zatrzymał niejakiego Ch. Jana z Dąbrowy Chełmińskiej, który wioził 16 ctr. zboża do Dąbrowy Chełmińskiej w celu sprzedaży. Wydał on się posterunkowemu podejrzany, a przy party do muru przyznał się, że zboże pochodzi z kradzieży, której dokonano na śpichrzu Józefa Gützla, za pomocą podrobionego klucza. Przytrzymany wydał swoich pięciu współwinnych, pochodzących również z Dąbrowy Chełmińskiej, którzy twierdzą, że kradzieży tych dokonali systematycznie w październiku i listopadzie br., a następnie sprzedawali zboże w składzie wymiany maki Stelmaczyka Wojciecha, oraz w składnicy zboża Myna Płutowskiego w Dąbrowie Chełmińskiej. W czasie rewizji domowej u Ch. Jana odnaleziono jeszcze 1 ctr. sruła jęczmiennego, 11 worków do zboża, które rzadca Szramkowski rozpoznał jako własność majątku Boluminek, oraz 17 sztuk kantówki, skradzionej z tartaku Hildegard Fiesel z Dąbrowy Chełmińskiej. U jednego

z współwinnych znaleziono podczas rewizji worek do zboża i 12 desek sosnowych. Odebrany Ch. Janowi podrobiony klucz załączono do akt dochodzeń jako dowód rzeczowy.

— Z zebrania organizacyjnego O. Z. N. w Nowych Dobrach. W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego w Nowych Dobrach w pow. chełmińskim. Zebranie zagał p. Władysław Kmiecik, podając do wiadomości cel zebrania. Referat organizacyjny wygłosił przedstawiciel „Gazety Pomorskiej” p. Józef Dąbkowski z Chełmna. Nad referatem tym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali pp. Kmiecik, Stawiak, Kowalski, Guska i inni. W wyniku dyskusji postanowiono utworzyć w Nowych Dobrach Koło O. Z. N., do którego przystąpiło z miejsca 50-ciu członków. Następnie wybrano zarząd, w którego skład weszli: Kmiecik Władysław jako przewodniczący, Trykowski Jan jako sekretarz, Stawiak Tomasz jako skarbnik, Kowalski Władysław jako ławnik oraz pp. Białecki Hieronim, Kowalski Jan oraz Trykowski Franciszek jako Komisja Rewizyjna. Po trzykrotnym okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski, Jej Prezydenta oraz Marszałka Śmigłego-Rydza zebranie zakończono po blisko trzygodzinnych obradach. Korzystając z licznego udziału rolników na tym zebraniu, instruktor Państwowego Monopoli Tytoniowego z Chełmna udzielił wyjaśnień i cennych rad w sprawie uprawy tytoniu i równocześnie podziękował zebranym za dostawę najlepszego osurowca tytoniowego z powiatu chełmińskiego.

PELPLIN

W Pelplinie w obu okręgach wyborczych złożono trzy listy kandydatów.

Lista konsolidacyjna, zmierzająca do wykluczenia walk partyjno-politycznych z rady miejskiej, nosi nazwę listy zjednoczenia narodowego i m. numer 3-ci. Na liście tej figurują m. in. następujący kandydaci: Lorenz Bronisław, zawiadowca stacji; Jendruszewski Jan, robotnik; Szarf Jan, rzemieślnik; Eppa Bolesław, robotnik; Justa Teofil, inwalida wojenny; Pomierski Franciszek, właściciel nieruchomości.

Poza listą zjednoczenia narodowego została złożona lista partyjno-polityczna endecji, zowiącej się szumnie Stronnictwem Narodowym i jedna lista bez nazwy o charakterze gospodarczym.

Na terenie Pelplina wielkie niezadowolenie wśród robotników z organizacji zawodowej ZPP wywołał fakt, że ZPP w akcji wyborczej idzie razem ze Stronnictwem Narodowym, względem którego ogół robotników ustosunkowuje się negatywnie. Ponieważ zarząd ZPP uczynił wspomnianą kombinację na własną rękę, bez aprobaty robotników zrzeszonych w tej organizacji, większa ich część wypowiedziała się obecnie stanowczo przeciw podobnemu sojuszowi i odmówiła poparcia swym członkom, figurującym na liście endecji.

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 12 grudnia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Jak jedno sznurowadło popuło dzieciom wycieczkę” — pogadanka dla dzieci młodszych. 11,15 Walce Straussa w różnych interpretacjach (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 „Oratorium” — audycja dla liceów w oprac. Tadeusza Szelligowskiego (z Wilna). 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „S. O. S.” — słuchowisko Janusza Meissnera (z Krakowa). 15,30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa: „Biologia” — wygl. Stanisław Sumiński. 16,35 Najpiękniejsze kwartety klasycznych wiedeńskich (z Poznania). 17,30 „Od Jordanu do Libanu” — felieton. 17,45 Muzyka (płyty). 17,50 20 lat przemysłu elektrycznego — wywiad z elektrykiem. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja strzelecka. 19,00 „Rozmaitości muzyczne” — koncert rozrywkowy (z Katowic). 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 Warunki rozwoju handlu polskiego — przemówienie min. Ant. Romana. 21,10 Koncert z okazji 50-letniego jubileuszu pracy kompozytorskiej Zygmunta Moczynskiego. Wykonawcy: Chór i orkiestra Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego, chóry „Halika”, „Chrystusa Króla”, „Dzwon”, i „Lutnia” pod dyr. kompozytora i Jana Marcinkowskiego (z Torunia). 21,40 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz. 22,00 „Dzieje symfonii” — audycja w oprac. Stanisława Gołachowskiego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

8,57 Pieśń poranna. 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,15 Muzyka — płyty. 14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Utwory fortepianowe w wykonaniu Zofii Musiałkowskiej. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Melodie operetkowe w wyk. zesp. Salonowego Bydgoskiego Tow. Muzycznego, oraz Kazimierza Dąbrowskiego z Bydgoszczy — śpiew. 23,05 Zakończenie programu.

Notowania giełdowe

CEDEZA URZĘDOWA GIEŁDY
ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 10 grudnia

Zboża: pszenica 18,50—19,00; żyto 14,25—14,50; jęczmień browarowy 17,50—18,00; 673-678 g. l. 17,00—17,25; 644-650 g. l. 16,50—16,75; owies 15,00—15,10.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyeligowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26,00—27,00; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 23,75—24,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,25—19,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 22,75—23,25; otręby pszenne: miądze z przem. stand. 10,25—11,75; średnie z przem. stand. 10,25—10,75; grube z przem. stand. 10,75—11,25; otręby żytnie z przem. stand. 10,25—11,00; otręby jęczmieńne 10,25—10,75; kasza jęczmieńna: krajana wł. w. 26,50—27,50; pęczak wł. w. 26,50—27,50; perlowa wł. w. 37,00—38,50.

Strączkowe, oleiste, koniecznie, nasiona i inne. Groch Wiktorja 27—30; zielony (Folger) 22,50—24,50; wyka jara 18—19; peluska 22,50—23,50; łubin żółty 11—12; łubin nieb. 10—11; seradela 23—25; rzepak ozimy bez worka 42,00—43,00; rzepak ozimy bez worka 39,00—40,00; siemię lniane 51,00—53,00; mak niebieski 70—73; gorczyca 33—41; koniuczyna czarna sur. bez kanianki 80—90; koniuczyna biała surowa 200—250.

Pastwne i inne: Makuchy lniane 21,50—22,00; rzepakowe 14,25—15,00; ziemniaki fabryczne za kr. % franco fabryka 0,19—0,20; płatki ziemniaczane 15,00—15,50; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteczkę luzem 6,50—6,00; siano nadnoteczkę prasowane 6,25—6,75.

Tendencja i obroty: pszenica 282 ton ożywiona; żyto 1169,5 ton ożywiona; jęczmień 953 ton lekkie zwykła; owies 127,5 ton spokojna.
Ogólny obrót 3.034 ton.

Nowe Miasto Lubawskie

— Kradzieże. Ostatnio Nowemiasto i najbliższą okolicę nawiedziła szajka złodziei i tak ostatniej nocy zakradli się złodzieje do piekarni p. Dembka przy ul. 19 stycznia i skradli 600 zł w gotówce i 2 weksle na 500 zł.

U rolnika Matera w pobliskiej Nawrze skradziono 3 ctr. zboża, a ks. Jankowskie-mu, proboszczowi w Grodzicznie 4 gęsi, wreszcie rolnikowi Janowi Ruczyńskiemu z Sugajenka skradziono garderobę wartości 1000 zł. W ostatnim wypadku sprawcami mają być domokrażcy, którzy objeżdżają okolicę samochodem. Policja czyni energiczne dochodzenia i niewątpliwie sprawców wykryje. (asz)

— 2 Niemcy stanęli przed sądem. Sąd administracyjny w osobie p. mgr. Malika ukarał za publiczne okazanie niechęci do państwa polskiego dwóch Niemców z Gryzlin Herberta Laskowskiego na 300 zł grzywny wzgl. 14 dni aresztu i jego brata Helmuta na taka sama karę. (asz)

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Poniedziałek 12 grudnia

Aleksandra

Jutro — Wtorek 13 grudnia

Łucji

NOCNE DYŻURY APTEK.

- Apteka Centralna, Gdańska 27, telefon 3994.
- Apteka pod Lwem, Grunwaldzka 37, tel. 3121.

WAŻNE TELEFONY:

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
- Starostwo, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.

PROGRAM KIN:

- APOLLO: „Tyrant”.
- LIDO: „Areny życia”.
- MARYSIENKA: „Port 7 mórz”.
- KRYSTAL: „Pod złotą flagą”.
- KAPITOL: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrony”.

KALENDARZYK TEATRALNY

- PONIEDZIALEK — „Chór Dana”.
- WTOREK — „Błękitna maska”.
- SRODA — „Błękitna maska”.
- CZWARTEK — „Błękitna maska”.
- PIĄTEK — „Błękitna maska”.
- SOBOTA — „Pan Topaz” (premiera).
- NIEDZIELA — godz. 16 — „Róża Stambułu”.
- godz. 20 — „Pan Topaz”.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Znakomity zespół Chóru Dana po powrocie z Ameryki, wystąpi jedyny raz w Teatrze Miejskim w poniedziałek, 12 bm. o godz. 20.

Od wtorku 13 bm., do piątku 16 bm. o godz. 20 dalsze przedstawienia operetki Freda Raymonda p. t.: „Błękitna maska” entuzjastycznie przyjmowanej na każdym wieczorze przy szczerze wypełnionej widowni.

W przygotowaniu Marceliego Pagniola „Pan Topaz”.

Notatki kronikarza

— **Oblawa policyjna.** Ubiegłej nocy na terenie Bydgoszczy odbyła się oblawa policyjna w poszukiwaniu znanych policji przestępców. Po zrewidowaniu melin złodziejskich, podrzędnych hotelików i restauracji „wyłowiono” kilkanaście osób, które ulokowano do dyspozycji władz w areszcie policyjnym.

— **Rzekomy rozbój po... sutej libacji.** Władze policyjne zawiadomione zostały przez jednego z bydgoskich kolejarzy o dokonaniu na niego rzekomego napadu rabunkowego na ul. Kujawskiej. Napad miał podobno miejsce po sutej libacji, jaką napadnięty urządził napastnikom w jednej z restauracji na ul. Kujawskiej. Cała ta sprawa wydała się policji podejrzana i wygląda raczej na wytwór bujnej wyobraźni pijackiej.

— **Fatalny upadek.** Podczas przechodzenia słynnej już z fatalnego stanu nawierzchni ul. Polnej upadł i doznał złamania nogi 26-letni robotnik Józef Dworczak (Ujejskiego 54). Dworczak przed dwoma tygodniami opuścił szpital, gdzie przeleżał prawie 2 miesiące również z powodu złamania nogi.

Fotograf w roli oszusta

Przed Sądem Grodzkim odpowiadał za oszustwo i sprzeniewierzenie 30-letni fotograf Władysław Szalbierz z Bydgoszczy. Zamówił on w firmie Ziętak materiał na ubranie i kazał przysłać go sobie do domu. Oświadczył zarazem, że posłańcowi zapłaci należność. Tymczasem, gdy posłańciec mu przyniósł materiał, powiedział, że należność sam zaniesie do firmy, czego jednak nie zrobił. Materiał bowiem sprzedał i pieniądze przywłaszczył sobie. Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy, podając na swą obronę krytyczne położenie, w jakim się wówczas znajdował. Ponieważ był już czterokrotnie karany, sąd wymierzył mu karę 10-ciu miesięcy bezwzględnej więzienia.

Pryszczycy nadal szaleje na wsi podbydgoskiej

Bardzo ciekawie przedstawia się ostatnie zestawienie bydgoskiego starostwa powiatowego, dotyczące przyszczycy. Okazuje się, że epidemia ta bynajmniej nie skończyła się, lecz nadal zbiera na wsi podbydgoskiej swe żniwo. Otóż mamy w powiecie bydgoskim 23 ogniska przyszczycy w zagrodach wiejskich i siedmiu większych majątkach. Jest to teren zapowietrzony. Nadto za teren zagrożony nadal uważany jest cały bydgoski powiat wiejski i miejski.

30.115 monet ofiarowała Bydgoszcz w dniu zbiórki na Pomoc Zimową

Jak z nadesłanego nam do publikacji podziękowania Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem wynika, zebrano w dniu 8 bm. sumę 4.884,16 zł.

Do zbiórki zmobilizowano ca. 1.000 kvestarzy z 492 puszkami, do których zebrano 3.964,16 zł. Do kwesty stanęli przedstawiciele wszystkich odłamów

społeczeństwa i organizacji z piastunami władz na czele.

Czytelnika zainteresuje niezawodnie kwestia, jak się przedstawiają wyniki „połowu” ze strony poszczególnych kvestarzy. Otóż stwierdzono, że w 12 puszkach znajdowało się ponad 200 monet w każdej (w tem puszkach: p. Kitkowskiego — kino „Kryształ” 730, p. Jendryke — Pry-

watna Szkoła im. Dregerówny 311, p. Rodziewicz — dyr. Teatru Miejskiego 282, puszka Czerwonego Krzyża — pp. Barciszewska i Rochonowa 266, poza tym puszki p. Wł. Mateckiego, p. inż. Gitler-Gertlera, p. komendanta P. P. Kowalskiego itd.).

O intensywności zbiórki świadczy fakt, że na rezultat zbiórki złożyło się 30.115 monet, w tem 8½ tysiąca 10-groszówek i 8.300 — 5-groszówek. Nie tylko drobne monety składano do puszek, lecz znaleziono w dwóch puszkach banknoty po 100 zł i w dwóch puszkach banknoty po 20 zł.

Jeżeli chodzi o wyniki kwesty poszczególnych kvestarzy, to okazało się, że 28 puszek zawierały każda ponad 20 zł. Najwięcej zebrał p. prezydent miasta Barciszewski (256,92 zł), następnie p. dyr. Piradoff (169,01 zł), p. dyr. Kitkowski (68,80 zł), p. nacz. Urzędu Skarbowego Li-sowski (66 zł), p. nacz. Urzędu Skarbowego Rożankowski (62,55 zł), p. dyr. Rodziewicz (59,32 zł) itd.

Poza tym zebrano z okazji tej zbiórki na specjalną listę składkową kwotę 920 złotych, co razem ze zbiorem do puszek stanowi kwotę 4.884,16 zł.

Miejski Kom. obywat. do walki z bezrobociem w Bydgoszczy składa niniejszym serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy się w jakikolwiek sposób przyczynili do powodzenia tej zbiórki pieniężnej, a w szczególności kvestarzom i kvestarkom, między którymi znalazło się wielu przedstawicieli naszych władz i urzędów, redakcjom pism miejscowych, które nie szczędziły miejsca na propagowanie akcji Komitetu, oraz całemu społeczeństwu bydgoskiemu, które znowu dało piękne dowody swej wielkiej ofiarności na cele publiczne.

Wysokie wyróżnienie prez. Cyłkowskiego

Pod przewodnictwem naczelnika wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego p. Barciszewskiego odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa wyboru radcy do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Wpłynęła tylko jedna kandydatura — p. prez. Stanisława Cyłkowskiego, za którą opowiedziano się jednogłośnie. Wysokie wyróżnienie p. prez. Cyłkowskiego jest jeszcze jednym dowodem uznania dla jego wielkiej i niestrudzonej pracy na polu gospodarczym i społecznym. Wybór jest bardzo trafny i jesteśmy pewni, że interesy Bydgoszczy w osobie p. radcy Cyłkowskiego na terenie Gdyni znajdą doskonałego obrońcę.

Matka porzuciła dziecko w lesie

W szpitalu na Bielawkach, swego czasu porodziła syna 28-letnia robotnica Małgorzata Scheibe bez stałego miejsca zamieszkania. Po wyjściu ze szpitala, Scheibe zaniósła swe dziecko do lasu szubińskiego i tam je porzuciła. Przechodzący przez las pewien robotnik, znalazł dziecko już martwe i doniósł o tym policji. W rezultacie Scheibe została pociągnięta do odpowiedzialności karnej i obecnie stanęła przed trybunałem Sądu Okręgowego. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał nieczulą matkę na 3 lata bezwzględnego więzienia.

Uroczyste zaprzysiężenie w garnizonie bydgoskim

W uroczysty sposób odbyło się zaprzysiężenie bydgoskiego garnizonu. Rano w świątyniach różnych wyznań odprawione zostały nabożeństwa, po czym żołnierze zgromadzili się na placu ćwiczeń ułańskich przy Szosie Szubińskiej. Wojsko stanęło w czworoboku. Obok zaprzysiężonych oddziałów stanęły poczty sztandarowe poszczególnych formacji. Żywy mur wokół żołnierskiego czworoboku utworzyli liczne rzesze społeczeństwa. Po odebraniu raportu całości przez

gen. Grzmot-Skotnickiego, duchowni poszczególnych wyznań odebrali od żołnierzy przysięgę. Katolików zaprzysięgał ks. kan. Szacki, a ewangelików ks. mjr. Potocki. Krótko przemówił do żołnierzy p. gen. Grzmot-Skotnicki, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza.

Defilada nowozaprzysiężonych oddziałów odbyła się na Szosie Szubińskiej, a odebrał ją gen. Grzmot-Skotnicki.

Powstanie nowego koła LOPP.

W sali Pod Lwem odbyło się organizacyjne zebranie koła LOPP przy fabryce maszyn Eberhardta, przy udziale ponad 100 osób. Obrady zagalę inicjator powstania koła kier. handl. fabryki Eberhardta p. Antoni Świątkowski, po czym na przewodniczącego wybrano p. Władysława Pałaszewskiego. Po referacie delegata obwodu LOPP p. Sendraka zebrani uchwalili utworzyć koło, do któ-

rego zapisało się na członków 123 osoby. Wybrano zarazem zarząd, do którego weszli pp.: prezes — kier. Świątkowski, wiceprezes — Br. Gackowiak, sekretarz — Anna Kujath, skarbnik — Jan Iwicki, ławnik — Marian Kos. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Budnik, Wenzel, Małdziński, Maria Weinert i Sarbicki. Inicjatywie powstania tego koła należy przyklasnąć.

Zlikwidowanie groźnej szajki włamywaczy

W połowie ub. roku na terenie Bydgoszczy pojawiła się groźna i doskonale zamaskowana szajka włamywaczy. Pierwszym wyczynem tej szajki było włamanie się do szkoły Dąbrowskiego, gdzie skradziono różne przedmioty szkolne i radio. Następnie szajka włamała się do mieszk. Żyda Gutgolda (Długa 50), gdzie skradła patefon i żydowskie płyty z religijnymi pieśniami. Włamywacze upodobali sobie widocznie bydgoskie żydostwo, gdyż potajemnie odwiedzali mieszkania Żydów najczęściej, wynosząc z nich, co się dało wynieść. Po żmudnych dochodzeniach policja ujęła wreszcie szefa

szajki — Władysława Kellera (Bielicka nr. 6). Keller wspólników swoich nie zdradził, dopiero dochodzenia ustaliły, że czasami pomagali Kellerowi: Bronisław Gaszykowski i Władysław Olejniczka, a jako paser kupował towary skradzione: Ignacy Stuszyński.

Oskarżeni tylko częściowo przyznali się do winy w czasie sobotniej rozprawy karnej przed bydgoskim Sądem Okręgowym. Sąd po przesłuchaniu poszkodowanych skazał: Kellera na 44 miesiące więzienia, Gaszykowskiego na 20 miesięcy więzienia i Olejniczaka oraz Stuszyńskiego na karę po 10 miesięcy więzienia.

Cała rodzina zatruta się mięsem

Poważnemu zatruciu mięsem uległa cała rodzina robotnika Jana Jakubowskiego, zam. przy ul. Toruńskiej 61 m. 9. W sobotę wieczorem, Jakubowski wraz z żoną Martą i dwojgiem dzieci (Gertruda 7 lat i Eugeniusz 6 lat) spożył kolację. Kolacja ta składała się ze śledzia ze śmietaną (pozostałego z piątku) i zakupionego przed kilku dniami mięsa oraz kiszeki. W nocy cała rodzina rozchorowała się. Lekkoomyślnie nie wezwano natychmiast lekarza, lecz czekano do rana, by wyleczyć się ewentualnie domowymi

środkami. Tymczasem zatrucie postępowało z taką siłą, że nad ranem dzieci i Jakubowska utraciły przytomność. Na miejsce wezwano lekarza pogotowia, który stwierdził stan bardzo groźny i przewiózł wszystkie cztery ofiary zatrucia do szpitala Diakonisek. Wczoraj po południu Jakubowska walczyła ze śmiercią. Jak należy przypuszczać po objawach zatrucia, nastąpiło ono wskutek spożycia zepsutego mięsa, lub nieświeżej kiełbasy.

Kalendarz — Informator LOPP na rok 1939

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP podaje do wiadomości sympatykom LOPP, jak i obywatelstwu miasta Bydgoszczy, że ukazał się kalendarz - informator LOPP na rok 1939, nakładem Zarządu Głównego LOPP.

formator LOPP, ozdobi każde biurko. Zamówienia na Kalendarz-Informator LOPP na rok 1939 prosimy kierować do Sekretariatu Obwodu Miejskiego LOPP, ul. Długa 52, tel. 36-70.

Kalendarz wykonany jest w formie biurkowego terminarza ilustrowanego. Znajdujemy w nim niezbędne informacje z dziedziny OPL, lotnictwa oraz wszelkich tematów z tymi zagadnieniami związanych. Obok kalendarium — odpowiednio dobrane piękne ilustracje — opisy i informacje na stronie odwrotnej. Dobór informacji czynią Kalendarz-Informator LOPP — wielce potrzebnym, nieraz niezastąpionym wydawnictwem. Staranne wykonanie, dobry gatunek zastosowanego papieru, ładne ilustracje — to zalety dzięki którym Kalendarz - In-

W Bydgoszczy powstał radiowy klub filatelistów

Przy studio Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia w Bydgoszczy powstał radiowy klub zbieraczy znaczków pocztowych. Na zebranie konstytucyjne szczególnie licznie przybyła młodzież szkół bydgoskich, przejawiając akcją zbierania znaczków na cele społeczne żywe zainteresowanie. Po przemówieniu kierownika studia bydgoskiego, p. red. Bernarda Nuszkowskiego, który wskazał na doniosłe zadania klubu, zebrani postanowili jednogłośnie klub utworzyć. Na czele klubu stanął znany działacz białokrzyżski p. Wiktor Strzałkowski. Klub przy pomocy własnej inicjatywy i po-

parciu radia zbierać będzie wszelkiego rodzaju znaczki pocztowe, które następnie będą spieniężane, a pieniądze z tego źródła otrzyma Polski Biały Krzyż.

Ze swej strony zwracamy się do osób i firm, utrzymujących rozgałęzioną korespondencję, by zechciały łaskawie nie niszczyć znaczków, lecz zawiadomić klub (tel. 17,30) by wydelegował jednego z członków po odbiór tych znaczków. W niszczonych nieopatrznie znaczkach są jeszcze przy masowym ich sprzedaniu tysiące złotych, za które tyle dobrego żołnierzowi wyświadczyć może Polski Biały Krzyż.



Podarki na gwiazdkę, dla wszystkich stosowne
W olbrzymim wyborze, solidne, piękne i gustowne
O tym niech pamięta każdy, bo głośno jest w świecie
W „Kiermaszu Świątowym” kupisz najlepiej o tym wszyscy wiecie!



„KIERMASZ ŚWIĄTOWY”

Bracia Rymsarscy
Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.
Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28 23.

L. Kuczyński
Skład artykułów męskich
TORUŃ 1924

Kapelusze Hückia Goeperta
w największym wyborze
po cenach najniższych.

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najczęściej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słońca i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamcią nerkową oraz złą przemianą materii. Oryginalny „UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach.



Krem HALINA

Nr. 2
usuwa zmarszczki
idealnie pielęgnuje
cerę.

Gorsety - Biustonosze Bieliznę - Pończochy

jako praktyczne podarki
gwiazdkowe poleca

Anna Biniek
Toruń, ul. Szeroka 27

Cukiernia i Kawiarnia THRUŃ

Gdańsk, Langgasse 74, tel. 21800
Obecnie całkowicie odnowiona i nowo urządzona.

OGŁOSZENIE

Przetarg na roboty drogowe

Państwowy Fundusz Drogowy ogłasza na dzień 21 grudnia 1938 roku o godz. 10 rano publiczny pisemny przetarg ofertowy na budowę około 200 km nawierzchni ulepszonej na drogach państwowych. Przetarg odbędzie się w gmachu Ministerstwa Komunikacji Warszawa, Chałubińskiego 4. Szczegóły przetargu w Nr. 282 z dn. 10. XII. br. „Monitora Polskiego”.
Zł. 6225/u.

III. Km. 4/38 i 1322/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu przy ulicy Legionów nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 grudnia 1938 r. o godzinie 11-tej w Grudziądzu przy ul. Marsz. Focha nr. 10 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Dymantmana, składających się z: 2 maszyny do prasowania kapeluszy z termometrem (kompletne), 50 szt. kapeluszy słomkowych czarnych, 290 kapeluszy damskich słomkowych różnych, 1 kufer z 25 kapeluszkami damskimi (czarnymi), 3 damskich walizek fibrowych, 1 maszyna do pisania „Remington” nr. L. K. 49802, 1 lustro szkło szlifowane wym. 54x112 cm., litembanku (kontuar oszklony z boków), 3 półfoteli giętych, 1 maszyna do szycia kapeluszy marki Grossman Dresden nr. 887, 1 maszyna do szycia kapeluszy marki Victoria Berlin S. 14 N. 140646, 1 maszyna do szycia kapeluszy Grossman Austa B. N. 105009, 1 maszyna do szycia kapeluszy Wilcox — New York N. P. S. 61918, 1 maszyna do wyrobu czapek bez marki N. 24-7, 1 maszyna do szycia kapeluszy Victoria 2. N. 120856, 1 kartonu z 25 kapeluszkami damskimi czarnymi, 1 walizki fibrowej, taśmy (wstażki) rypsove jedwabne w sztukach różnokolorowe szerokości 1 cm. 130, taśmy rypsove — jedwabne szer. 2,5 cm. różnokolorowe 71, taśmy rypsove jedwabne różnokolorowe szer. 4 cm. 78, 3 kartonów taśmy gumowej, taśma jedwabna czarna i granatowa szer. 3,5 cm. szt. 15 (tasiemka (sintai) jedwabna sztuczki a 50 gr., 16 kapeluszy damskich ze słomy obszyte taftą 75 szt., berety różne damskie 140 szt., czapki słomkowe a 25 gr. 30 szt., berety białe 43 szt., 1 maszyna do krojenia filcu firmy Grossman Dresden N. 79109/959, 1 karton różnych wstażek, kartonik żalobnych opasek, 1 karton żalobnych opasek 60 szt., 2 regały słomki w metrach, 1 maszyna do rozciągania kapeluszy, wstażki rypsove jedwabne szer. 1 cm. i innych różnych sztuk a 50 gr. 372, 1 lampa elektryczna ściągana, motor elektryczny 220 volt 1250 obr. marki Ziehl-A. Begg Werke Berlin — z rozrusznikiem Siemens Werke z włącznikiem, 1 transmija z wałem średnicy ca 3 cm. na 2-eh łożyskach z 3-ma tarczami pasowymi, 2 pasy skórzane długości ca 4 mtr. 6 cm od motoru do transmiji i od maszyny do lustrowania kapeluszy, 1 maszyna do lustrowania kapeluszy, 18 maszyn do szycia kapeluszy wraz z podstawami a 100.— zł, maszyna do torowania kapeluszy z motorem 1/2-konnym, 1 maszyna do torowania kapeluszy nożna, 1 stół wybity linealem o wym. 140x140, 1 maszyna do szycia kapeluszy Grossman Anita B-bez podstawy, 7 lamp elektrycznych wiszące, 1 wstażniczkę, 1 lampa elektryczna wisząca do ściągania, formy aluminiowe różne szt. 15, 2 maszyny do szycia kapeluszy bez podstawy, zapas słomy do kapeluszy (China) o wym. 4 mtr. dług., wysok. 140 szer. 45 cm., oszacowanych na łączną sumę 7.981,50 złotych. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 9 grudnia 1938 r.

(—) W. Janowski, komornik.

SPRZEDAŻE

Km. II. 911/38.

(10894)

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 13 grudnia 1938 r. godz. 10-ta w Grudziądzu przy ul. Legionów 17, podpisany komornik sprzeda w drodze publicznej licytacji najwięcej dającym za gotówkę ruchomości składające się z: bufetu dęb., zegaru stojącego, kanapy z obudowaniem, stół dębowy, 6 krzeseł obite skórą, biurko, lustro w ramach, 2 pary firan, garderoba z lustrem, szafa do rzeczy, szafonierka do bielizny, umywalnia z płytą i kanapa pluszowa, oszacowanych na łączną sumę 710.— zł, które oglądać można w czasie i miejscu wyżej podanym.

(—) Michał Dobrzański,

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Grudziądzu

Orzechy

włoskie pięciokilogr. zł 12,
10 kg zł 23.—, luszczone
5 kg. zł 23.— franco wysła
POLKSPORT Zaleszczyki.
Ceny hurtowe 100 kg. zł 180.— stacja załadowawcza. 2086

Kredens

i pomocnik, lub kompletny pokój stołowy okazynie sprzedam. Toruń, Prosta 2, stolarnia w podwórzu. (2101)

Polecam

kapelusze w dużym wyborze, ceny niskie, przeróbki wykonujemy od 1 złotego. Lubomska, Toruń, Szeroka 37, I piętro (2102)

Żywy

najtaniej „Tani Bazar Zabawek”, Toruń, Św. Duchy 15. (2104)

Niebywała

obniżka cen na kapelusze welurowe, filcowe, aksamitne, olbrzymi wybór, tylko kilka dni „LABOR” Toruń, Szewska. (2103)

Jadalnia

kaukaskie drzewo orzechowe, sypialnia australskie drzewo różane, pierwszorządne wykonanie korzystnie do sprzedania. Oglądać można od godz. 16—18. Gdańsk, Pfefferstadt 76 II lewo. (8757)

Bezkonkurencyjne detektory głośnikowe

czule głośniki wszystkich fabrykatów. Okazyjne aparaty lampowe w wielkim wyborze poleca

K. Tułodziecki

Zakłady Mechaniczne
Toruń, Małe Garbary 9,
tel 1702. 1960

MIESZKANIA

Urzędniczka

bankowa poszukuje od 1. I. 1939 r. umebł. pokoju w pobliżu dworca kolej. Oferty z podaniem warunków do „Gazety Pomorskiej” Gdynia pod nr. 7510.

Kto szuka podarku gwiazdkowego niech spieszy do Kałamajskiego



Najtaniej: pończochy, trykoty, bielizna,
gorsety, szale, rękawiczki, żemperki, berety, torebki, chustki do nosa, krawaty,
robotki i inne podarki gwiazdkowe.

Kredyt na asygnaty.

12694

RYNEK PRACY

Km. 828/38 i 1158/38.

(10891)

Gospoia

uczciwa, do prac domowych potrzebna od zaraz. Wiadomość Gdynia, ul. Św. Piotra w składzie u p. Wikaryjczyka. (7503)

Ekspedientka

pierwszorządna potrzebna od 15 lub najpóźniej 20 bm. Zgł. Jelito Fr mistrz rzeźnicki, Tczew, Dworcowa. (6461)

RÓŻNE

Pan Władysław Jarzembowski

z Torunia z dniem 1 grudnia br. w naszej firmie już nie pracuje. Wszelkie wpłaty uskuteznione do rąk nie upoważnionego przez nas inkasenta nie Kopalnie Skarbowe na G. Śl. „Skarboferma”, Składnica w Toruniu, ul. Chrobrego 49, tel. 2054. (2105)

Uwaga! Trwała ondulację 2.50

wykonuje w wytwornym salonie fryzjerskim dla pań „Rococo”
Różana I, I piętro. 2030

F-a meblowa

poszukuje w centrum miasta dużego lokalu z piwnicą. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska” Gdynia pod nr. 7512.

(—) Lewicki, komornik.

Podróż do Torunia KANTOROWICZA RESTAURACJA I WINIARNIA TORUŃ, Szeroka 18

2044 Wieczorem przygrywa trio art.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Członkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Proszę pamiętać!

Droga do korzystnego zakupu gwiazdkowego

proceedzi do Składanowskiego

Toruń, St. Rynek 24.
Magazyn bławatów i galanterii.
Kredyt na asygnaty.

Chirurgiczne

narzędzia lekarskie, strzykawki oraz brzytwy, pilniki, nożyce, żyłetki, najkorzystniej. A. Kamiński, Toruń, Św. Duchy 21. 1999

MEBLE

solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach

FABRYKA MEBLI Z. Kowalewski
Toruń, N. Rynek 18,
tel. 1332. 2031

Zabawki

wózki dziecięce — lalkowe, rowerki, lalki, gry poleca „Tani Bazar Zabawek”, Toruń, Św. Duchy 15. (2060)

Maszyny

do pisania nowe i używane w każdej cenie, spłaty dogodne, naprawa wszystkich fabrykatów. Katarfias, Toruń, tel. 1447. (2090)

Dywany

solidne i tanie poleca firma

BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Tapczany

Jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca

T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Tanio

do nabycia modny stół, 6 krzeseł, kuchnię komplet różne inne rzeczy. Gdańsk, Elisabethwall 6a III, Fryd. (8758)

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
Z dodatkami książkowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,20 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicę 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do sądzania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Chore dusze

Chora ludzkość — Przerażająca statystyka chorych umysłowo — Nerwy a kultura ducha

Prasa katolicka porusza jeden z najtragiczniejszych nowoczesnych problemów — ogrom ludzi chorych umysłowo i nerwowo.

Zwrócił w ostatnich czasach uwagę na ten problem znakomity biolog dr. Alexis Carrel, opierając swe obserwacje również na statystyce. M. in. mówi on, że długość średnia życia wynosiła w 1900 r. lat 49, a teraz już więcej niż 60 lat. Ale czy zmniejszyła się ilość chorób i liczebność chorych? Bynajmniej. Mimo tak wielkiego zwycięstwa medycyny, problem chorób jest nadal groźny.

Na 120 milionów ludności statystyka Stanów Zjednoczonych notuje rocznie 100 milionów wypadków różnych chorób, którym swój czas musi poświęcać aż milion sto tysięcy lekarzy. W szpitalach codziennie przez cały rok zajętych jest 700.000 łóżek. Na samo lekarstwo wydaje się 715 milionów dolarów rocznie, a całość opieki lekarskiej pochłania rocznie trzy i pół miliarda dolarów!

Ale co najbardziej tragiczne, że umysł nowoczesnego człowieka jest jeszcze mniej odporny na choroby, niż ciało. W całych Stanach Zjednoczonych jest prawie osiem razy więcej osób zamkniętych z powodu osłabienia umysłu lub szaleństwa, niż gruźlików leczonych w szpitalach. Zakłady dla wariatów przyjmują tam co roku około 68.000 nowych pacjentów.

„Choroby umysłowe — pisze dr. Carrel — stają się w naszych czasach groźne, są niebezpieczniejsze od gruźlicy, raka, chorób serca i nerek, a nawet tyfusu, ospy i cholery. Ich niebezpieczeństwo polega nie tylko na powiększeniu liczby przestępców, ale przede wszystkim na tym, że niszcza coraz bardziej białą rasę”.

A w innych krajach zachodniej cywilizacji? Co mówią fakty? Jak stwierdza dr. Bircher-Benner, we Francji np. stwierdzono przerażający wzrost liczby chorych umysłowych. W jednym departamencie Sekwany w państwowych zakładach psychiatrycznych liczba wariatów w 1937 roku wynosiła 21.000, co stanowi olbrzymi stosunek 38 wariatów na każde 10.000 mieszkańców. Ogólnie biorąc, liczba chorych umysłowo w ciągu ostatnich lat 15 podniosła się we Francji o 60 procent.

A w Polsce? Wiemy tylko, że wszystkie zakłady dla chorych umysłowo są przepełnione. Statystyka podaje około 18.000 chorych zakładowych, nie obejmuje jednak chorych umysłowo poza zakładami, nie mówiąc już o słabych na umyśle, epileptykach i histerykach.

Ludzie nowocześni, mechanizowani psychicznie stają się coraz mniej odporni ner-

wowo. Powstaje więc zasadnicze dla naszej epoki pytanie: jak utrzymać w zdrowiu system nerwowy? Czy tylko wzmacniać organizm? Tak, — lekarstwa, zabiegi higieniczne, odpowiednia dieta — pomagają. Ale leczenie fizjologiczne nerwów nie wystarczy.

Wprawdzie są tacy uczeni, którzy twierdzą, że dziś jest więcej ludzi chorych niż złych. „Nie wystarczy — mówią oni — człowieka pouczyć, jak ma uczciwie żyć. Trzeba go uczynić przede wszystkim zdrowym. W jakim stopniu właściwości organizmu wpływają na moralność, kóż to może określić? Ale związek między systemem nerwowym a moralnością istnieje. Wielu zbrodniarzy, to po prostu ludzie chorzy”.

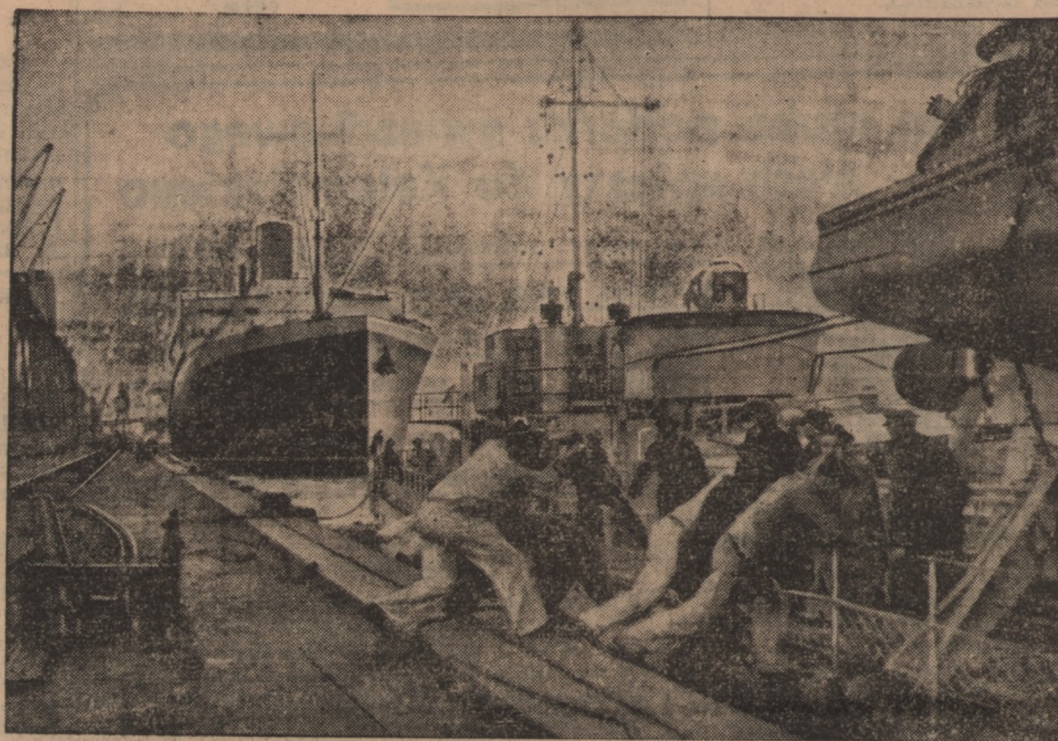
Tak twierdzą niektórzy lekarze. Jest w tym wiele prawdy, ale i wiele przesady. Bo gdybyśmy przyjęli taką hipotezę, że moralność zależy od stanu zdrowia, wtedy wszystkie zasady uczciwego życia byłyby za-

chwiane. Bo każde przestępstwo można wytłumaczyć chorobą nerwów.

Aby nerwy leczyć, trzeba na podłożu zdrowia cielesnego zbudować gmach duchowej tężyzny. System nerwowy jest jakby siecią przewodów, po których krążą nastroje, wrażenia, wszystko, co związane z odruchami woli. A więc, do utrzymania nerwów w porządku potrzeba odpowiedniej atmosfery duchowej.

Nie wystarczy, aby nerwy były „mocne”, muszą być ponadto subtelne i szlachetne. A tę subtelność daje nerwom pokarm duchowy. Leczyc więc nerwy, to znaczy wzmocnić je przez fizyczne zabiegi i wysubtelnić i wyszlachetnić przez duchową kulturę. Dr. med. Bircher-Benner stwierdza: „Pomiędzy chorobami ciała i duszy bywają najściślejsze skojarzenia. Istnieją pewne stany zaburzeń nerwowych, które można uleczyć tylko przez wzmocnienie w pacjencie kultury duchowej”.

Marynarze marynarki wojennej pomagają marynarce handlowej



W Le Havre z rozkazu Daladiera zatrudniono 259 marynarzy marynarki wojennej, aby podczas strajku związków zawodowych umożliwić odejście statków pasażerskich i handlowych.



Lalki pod choinkę.

Ośmiogodzinny dzień pracy w roku ...1578!

Mało wie się na ogół o tym, że już przed trzema niemal wiekami w niektórych krajach istniał ośmiogodzinny dzień pracy. A więc w roku 1578, król Filip II, syn Karola Piątego, wydał dekret, regulujący pracę w kopalniach burgundzkich. Już wtedy chodziło o umowę zbiorową pomiędzy robotnikami a koncesjonariuszem kopalni. Dzień pracy ustalony został na 8 godzin dziennie w dwu ratach czterogodzinnych, przy czym w razie wielkiego pośpiechu kopalnia mogła pracować 24 godziny, ale na cztery zmiany po 6 godzin. Nihil novi sub sole!

Pierwszy raz sfilmowano obrady Izby Lordów

Anglia komentuje obecnie z niezwykłym ożywieniem najnowszy „skandal parlamentarny”. Oto w tych dniach lord Manfield dokonał po raz pierwszy w dziejach parlamentaryzmu brytyjskiego zdjęć filmowych, podczas obrad Izby Lordów. Powszeczenie oczekują, iż fakt ten nie pozostanie bez konsekwencji w stosunku do „śmiałka”.

RYSZARD BRAUN

(15)

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

Tu do rozmowy wmieszał się pan Marian, składając ruchem prośby duże, starannie utrzymane ręce.

— I ja pania, proszę bardzo, bardzo. Niech pani nam tego nie odmawia! To dla Janki jest taka niezwykła przyjemność! Ktoś z Warszawy! Od matki!

— No więc, jeżeli państwo jesteście tak dobrzy, to nie pozostaje mi nic innego, jak podziękować i pojechać po walizkę.

— Odwiozę pania, bo mam właśnie interes na mieście w tamtych stronach.

Loda uderzyło to powiedzenie.

— Skąd on wie, w jakim ja mieszkam hotelu?

W pół godziny później, taksówka podwiozła ich oboje pod hotelowe wejście, błyszczące od niklu i barwiące się od liberii portiera.

Pan Marian Waks pomógł wysiąść pięknej pannie, poczem ucałował jej rączki i wsiadł z powrotem do wozu, rzucając głośne przypomnienie:

— A więc o drugiej czekam...

— Tak, dziękuję. — Będę punktualnie.

Loda przebiegła szybko obok portiera, nie zauważając lekceważącego uśmiechu. Za to w godzinę potem, placąc rachunek, nie mogła już nie spostrzec porozumiewawczych spojrzeń i nie usłyszeć dość głośnych uwag windziarza i kelnera.

— Ale to ci zdobył ją facet piorunem!

— Wczoraj jeszcze jej nie znał, pytał o nazwisko, a dzisiaj, ona się już do niego przeprowadza!

— Tfu... jakie to teraz kobiety na świecie!

Loda w pierwszej chwili nie mogła się zorientować.

tować. o kim ci ludzie mówią, w tak ohydny sposób. Kiedy jednak, obejrzawszy się, zobaczyła utkwione w siebie ich oczy, nie miała już złudzeń. Mówili o niej. Była tego pewna. Zacerwieniła się z oburzenia i, marszcząc brwi, zapytała:

— Czy ten pan pytał wczoraj o mnie?

— Tak jest — zapewnił portier, kłaniając się usłużnie. — I to ja właśnie objaśniłem go, pod którym numerem pani się zatrzymała.

Bezczelnie uśmiechnięty, człowiek w czerwonej liberii spodziewał się najwidoczniej podziękowania pieniężnego, ale nic nie otrzymał oprócz kilka słów nagany.

— Nie radzę panu takim być skorym do udzielania informacji. Dobrze, że tym razem był to jedynie mąż mojej przyjaciółki. Kiedy indziej może to być równie dobrze złodziej lub handlarz żywym towarem.

— Pani żartuje — roześmiał się arogancko, nie zdejmując czapki z głowy.

— Nie. Nie żartuję. Tylko ostrzegam — i to mówiąc, Loda Kamińska szybkim ruchem odwinęła kłapę skórzanego palta, ukazując zdumionemu portierowi odznakę, noszoną przez członków policji śledczej.

IX.

ZEPSUTA MASZYNA DO PISANIA

Siedzieli przy stole we troje, jedząc owe befsztyki. Nanusia, tak bardzo przejęta wczoraj przeprowadzką, dziś usługiwała, pełna dobrych chęci. Znalazła w głębi kosza jakiś stary, wyprany obrus pani Gudrynówiczej i na talerzu ułożyła piramidę ciastek, przyniesionych z cukierni przez Loda.

— Przynosisz nam coś słodkiego na nowe mieszkanie? — cieszyła się Janka. — Bardzo to miło z twej strony!

Loda dopiero w tym momencie poczuła, jak dalece fałszywą odgrywa rolę.

Befsztyki były soczyste i usmażone po mistrzowsku, pomimo to nie smakowały jej.

— Nie masz apetytu? Czy robisz ceremonie?

— Ani to, ani tamto — tylko po prostu prze-

— Podróżą?

— Nie. Pracą.

— I cóż ty robisz? — pytała Janka, dokładając mężowi na talerz smażonych kartofli.

— Jestem agentką śledczą — powiedziała śmiało, patrząc im obojgu w oczy. Chciała grać w otwarte karty, ostrzegając Mariana Waksę przed groźącym mu niebezpieczeństwem.

— Strzeż się mnie — mówiło jej spojrzenie. — Uważaj. Śledzę cię. Podejrzewam. Broń się, jeżeli możesz. Usuź moje domysły, jeżeli umiesz.

— Prowadzisz tutaj sprawę?

— Tak. W tym celu przyjechałam — odpowiedziała pospiesznie, udając, że nie zwraca uwagi na pobladałą, zmieszaną twarz pana domu.

— Uważaj! — wołała tymczasem Janka, łapiąc męża za rękę. — Sypiesz cukier zamiast soli.

— No, a co ty robisz? — pytała z kolei Loda — opowiadała mi twoja mama, że ciężko pracujesz....

Zamiast Janki odpowiedział jej mąż.

— Tak, panno Lodo. Janka zarabiała na nas dwoje w okresie, kiedy ja nigdzie, pomimo najszczęśliwszych starań, nie mogłem dostać posady.

Głos jego był dziwnie spokojny i smutny. — Ale teraz — dodał oddychając głęboko — na szczęście już to złe się skończyło! Minęło! Wygrałem na loterii większą sumę i rozpoczynamy z Janką nowe życie!

Patrzył teraz śmiało w oczy Lodzie, przeświadczony głęboko o szlachetności celu, ku któremu dążył.

— Chcę pracować! Droga pani! Mamy tysiące planów i projektów. Mam siły i najlepsze zamiary. Bezczyność była dla mnie po prostu katogą! Nie wiem, czy pani mi uwierzy, kiedy powiem, że doprawdy były chwile, w których zazdrościłem pracy brukarzewi na szosie i robotnikom, dźwigającym na plecach kosze z węglem.

— Wierzę panu — Loda pierwszy raz uśmiechnęła się do człowieka, w którego głosie wyczuwała prawdę. Chciał pracować. Rwał się do uczciwego życia.

— A jaką ci sprawę powierzono? — pytała ciekawie Janka.

(Ciąg dalszy nastąpi)